Należytość pocztowa opłacona gotówką. Wydanie B. C. Cena egzempl. 20 gr.

GŁOS NARODU

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Kraków, ul. św. Krzyża L. 11.

TELEFONY:
Redakcja . . . 101-90,
Administracja . 188-44

Konto PKO. Kraków Nr. 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5·— zł.	8·— zł.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje. Za każdą zmianę adresu 50 gr. Redakcja przyjmuje strony od godz. 11 do 13.

Rok XLIII. Kraków, wtorek, dnia 4 sierpnia 1936 r. Nr. 212.

Wojska rządowe przechodzą na stronę powstańców

Lizbona 3.8 Pat. Gen. Queipo de Llano przemawiając przez radjo w Sewilli oświadczył, że w ostatnich dniach liczne oddziały gwardji cywilnej przeszły na stronę wojsk powstańczych.

W dalszym ciągu swego przemówienia generał zwrócił się w ostrych słowach przeciwko b. premjerowi Portela Valladares który, zdaniem jego, ponosi znaczną część odpowiedzialności za obecne wypadki, gdyż przekazał władzę skrajnym elementom lewicowym.

Czych wskazuje, że tego rodzaju loty są możliwe jedynie na aparatach najnowszych systemów. Również w ostatnich dniach wojska rządowe zaczęły coraz częściej stosować bombardowanie z powietrza.

ZŁOTO PŁYNIE Z MADRYTU DO PARYŻA...

Paryż, 3. 8. (PAT.). Dziś o godz. 13-tej wylądował na lotnisku w Bordeaux samolot z Madrytu z ładunkiem 1200 kg. złota, który natychmiast odleciał do Paryża.

Marsz wojsk powstańczych przez góry

Berlin, 3. 8. (PAT.) Specjalny wysłannik Niemieckiego Biura Informacyjnego donosi z Hendaye, że według wiadomości z miarodajnych źródeł oddziały powstańcze, posuwające się z Pampeluny na San Sebastian, zboczyły z drogi prowadzącej przez Irun i podjęły marsz bezpośrednio przez góry ciągnąc za sobą przy pomocy mułów baterje artylerji górskiej. Po dojściu do przełęczy urządzono tam pozycje arty- leryjskie, z których niezwłocznie rozpoczęto ogień. Główna akcja skierowana jest obecnie w stronę Renteria i Pasajes.

Z obszarów zajętych przez powstańców nadchodzą wiadomości, że prowadzone tam są prace nad przywróceniem komunikacji telefonicznej i telegraficznej, ponieważ ze względu na poważne uszkodzenia torów, ruch pociągów nie może być podjęty, zorganizowano komunikację autobusową między miastami Vittoria, Burgos i Pampeluna.

Generał J. Zając — inspektorem obrony powietrznej państwa

Warszawa, 3. 8. (PAT.). Prezydent R. P. mianował w dniu 3 b. m. inspektorem obrony powietrznej państwa generała brygady dr. Zająca Józefa, dowódcą O. K. 6 generała brygady Tokarzewskiego-Karaszewicza Michała i dowódcą O. K. 3 generała brygady Kleeberga Franciszka.

Nowy kurator Krakowskiego Okręgu Szkolnego

Warszawa, 3. 8. (Telef.). Minister WR i OP. prof. Świętosławski zwolnił od dnia 1 września p. Kazimierza Szelągowskiego ze stanowiska kuratora Okręgu Szkolnego Wileńskiego i przeniósł na stanowisko po nim p. Marjana Godeckiego, dotychczasowego kuratora Okręgu Szkolnego Krakowskiego. Kuratorem Okręgu Szkolnego Krakowskiego mianowany został p. Józef Stypiński, dotychczasowy naczelnik Wydziału Nauki i Szkół Wyższych w Ministerstwie WR i OP.

———ooOoo———

Madryt przesłał do Francji 60 milj. franków na zakup broni

Paryż, 3. 8. (PAT.). Od czasu rozpoczęcia się wojny domowej w Hiszpanji, jak informuje monarchistyczna „Action Francaise" wysłano z Madrytu do Francji trzy ładunki złota ogólnej wartości 60 miljonów franków. Część tej sumy, a mianowicie 15 milj. fr. złożono w Banque de Paris et des Pays Bas. Z kwoty tej 9 milj. przekazano już do Antwerpji, co zdaje się świadczyć o tem, że dymisja hiszpańskiego charge d'affaires w Brukseli nastąpiła naskutek przeprowadzonych w Belgji przez rząd madrycki zakupów broni. Z drugiej strony dla niewiadomych przyczyn wysłano również do Marsylji kwotę 1 milj. fr.

* * *

Nowa dywizja Legii Cudzoziemskiej gotowa do wyjazdu do Hiszpanji

Londyn, 3. 8. (PAT.). Według doniesień z Tetuanu trzecia dywizja legji cudzoziemskiej jest już przygotowana do przetransportowania jej drogą powietrzną na terytorjum Hiszpanji.

Jak donoszą z Lizbony wojska rządowe podpaliły zbiory i zasiewy wzdłuż granicy portugalskiej w okolicach Walencji i Alcantary.

Walki w łonie Frontu Ludowego

Perpignan, 3. 8. (PAT.). Według wiadomości z miarodajnych źródeł w Barcelonie, prezes związku zawodowego robotników w Katalonji został zabity strzałami z rewolweru przez nieznanych sprawców. Ustalenie odpowiedzialności za zbrodnię jest narazie niemożliwe, jednakże koła miarodajne przypuszczają, że zabójcy rekrutują się z kół rywalizującej ze związkiem zawodowym narodowej konfederacji pracy.

Do wypadku tego przywiązują w Barcelonie wielkie znaczenie i wyrażają obawy, iż może on spowodować poważniejsze scysje w łonie Frontu Ludowego.

Walka hydroplanów z krążownikami

Gibraltar, 3. 8. (PAT.). Wczoraj popołudniu w pobliżu Gibraltaru dwa hydroplany powstańcze bombardowały dwa krążowniki rządowe, które odpowiadały gęstym ogniem działowym. Walka ta trwała 40 minut i nie dała żadnego rezultatu.

Zamordowanie dostojnika muzułmańskiego w Algierze

Paryż, 3. 8. (PAT). Z Algieru donoszą, że został zamordowany wielki mufti Algieru Ben Dali Machmud. Szczegóły tego morderstwa są następujące: Morderstwo nastąpiło w chwili, w której iman opuszczał wielki meczet. Aresztowano wielu podejrzanych osobników. Morderstwo wywołało wielkie podniecenie w dzielnicy muzułmańskiej. Strzelcy senegalscy patrolują miasto. Dotychczasowe dochodzenie nie natrafiło jeszcze na ślad właściwego zabójcy. Przypuszczają, że zabójca miał zamiar nadać zbrodni jaknajwiększy rozgłos. Szef służby bezpieczeństwa w Algierze wyraził opinję, że zabójstwo stoi w związku z depeszą, wysłaną wczoraj przez imana do Paryża, celem zdezawuowania misji muzułmańskiej, bawiącej w Paryżu z ramienia t. zw. „Młodoturków Algierskich" (ugrupowanie radykalno-nacjonalistyczne). W redagowaniu tej depeszy miały brać udział najpoważniejsze czynniki muzułmańskie w Algierze, zaś iman podpisując ją, naraził się elementom radykalnym.

Ożywiona akcja lotnictwa rządowego

Lizbona, 3. 8. (PAT.). Wedle doniesień, otrzymanych z frontu północnego w Hiszpanji, siła bojowa „milicji ludowej" nie jest zbyt znaczna. Dotychczas wojska powstańcze odparły wszystkie ataki. Z drugiej strony odbywa się ożywiona akcja lotnictwa rządowego. Samoloty odbywają loty wywiadowcze aż do Oviedo, co ze względu na odległość baz lotni-

O wstrzymanie egzekucyj na woj. kieleckie

Warszawa, 3. 8. (Tel.). Specjalna komisja złożona z przedstawicieli władz skarbowych, izby rolniczej i wydziałów powiatowych skończyła już szacowanie strat wyrządzonych przez burzę i gradobicie na terenie wojew. kieleckiego. Straty te dochodzą w życie i pszenicy do 50%, w jęczmieniach i owsach do 80%. W związku z temi stratami organizacje rolnicze wystąpiły do Ministerstwa Skarbu z wnioskiem wstrzymana na terenach dotkniętych klęską, wszelkich egzekucyj.

ZAPRZECZENIE „ISKRY".

Warszawa, 3. 8. (Telef.). Półurzędowa agencja „Iskra" zaprzecza wiadomości jakoby b. szef kancelarji cywilnej Prezydenta R. P. dr. Świeżawski miał być mianowany posłem polskim w Pradze.

Dodatkowe kredyty z Funduszu Pracy dla województwa kieleckiego

Kielce, 3. 8. (Telef.). Fundusz Pracy przyznał dla województwa kieleckiego dodatkowe kredyty dla prowadzenia rozpoczętych już robót oraz podjęcia nowych. Z dodatkowych kredytów prowadzone będą roboty uliczne i ziemne w Będzinie na sumę 180.000 zł., w Sosnowcu na sumę 446.000 zł., w Dąbrowie Górniczej na sumę 177.000 zł., w Częstochowie na sumę 360.000 zł., w Olkuszu — 55.000 zł., w Radomiu — 273.000 zł. i w Kielcach na sumę 110.000 zł. Program przewiduje prócz tego budowę linji kolejowej Zawiercie—Tarnowskie Góry, budowę szkół w Częstochowie i Radomiu, budowę rzeźni w Skarżysku i liczne roboty drogowe.

Argentyna zwołuje konferencję panamerykańską

Buenos Aires, 3. 8. (PAT). W najbliższych dniach rząd argentyński wystosuje do państw amerykańskich zaproszenie na konferencję panamerykańską, która ma się odbyć w listopadzie w Buenos Aires. Głównem zadaniem konferencji będzie zastanowienie się nad środkami zapewnienia pokoju na kontynencie amerykańskim. Omawiane będą m. in. metody pokojowego rozwiązywania zatargów między państwami amerykańskiemi, dalej kwestja wprowadzenia obowiązkowego rozjemstwa, procedura konsolidacji pokoju, ratyfikacja stniejących traktatów i konwencyj, utworzenie stałego trybunału sprawiedliwości panamerykańskiej oraz ostateczne wytyczenie granic dotychczas kwestjonowanych.

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział III karny, dnia 30 lipca 1936. III Pr. 114/36. Sąd Okręgowy, Wydział III w Krakowie na posiedzeniu niejawnem w dniu 30 lipca 1936 po wysłuchaniu wniosku Prokuratora Sądu Okręgowego w Krakowie wydał następujące postanowienie: I) Zatwierdza się po myśli §§ 489, 493 austr. proc. karn. zarządzoną i wykonaną przez Starostwo Grodzkie w Krakowie dnia 26 lipca 1936 konfiskatę czasopisma „Głos Narodu" Nr. 203 z dnia 26 lipca 1936 z powodu treści artykułu zamieszczonego na stronie 3 pt. „Były minister Michalowski" w całości, albowiem treść tego artykułu zawiera znamiona wyst. z art. 170 K. K. II/ Zakazuje się dalszego rozszerzania skonfiskowanej treści powyższego artykułu, a zakaz ten ma być ogłoszony w przepisanej formie w najbliższym numerze czasopisma „Głos Narodu" i w dzienniku urzędowym. III Cały nakład skonfiskowanego druku ma być zniszczony. Na oryginale właściwe podpisy. Za zgodność: Piotr Pyzik, sekretarz Sądu Okręgowego.

Niemcy bez przerwy wzmacniają garnizony w Nadrenji

Paryż, 3. 8. (PAT). Berliński korespondent „Matin'a" twierdzi, że sir Robert Vansittart wyzyska swój pobyt w Berlinie dla nawiązania przedwstępnej wymiany poglądów, **zmierzającej do przygotowania konferencji 5-ciu państw lokarneńskich.** Korespondent przypisuje również polityczne znaczenie rozmowie włoskiego następcy tronu z kanclerzem Hitlerem i zwraca uwagę na to, iż pierwszego sierpnia upłynął wyznaczony przez Niemcy okres, w **czasie którego Rzesza zobowiązała się do niepowiększania stacjonowanych w Nadrenji efektywów.** Dziennik twierdzi za agencją Fournier, iż **Niemcy stale wzmacniają obecnie stacjonowane w Nadrenji siły piechoty i artylerji,** ale powstrzymują się jednak na razie od nadawania temu charakteru masowego.

Wielkie roboty fortyfikacyjne w Nadrenji

Warszawa, 3 sierpnia. (Telef.). Agencja Press donosi z Wiednia: Emigracyjna prasa niemiecka informuje o wielkich rozmiarach prac fortyfikacyjnych, prowadzonych w Nadrenji. W pobliżu przyczółka Kejl na pograniczu Badenji i Alzacji pojawiły się oddziały robotników, przeznaczonych do ziemnych robót fortyfikacyjnych. Robotników umieszczono w barakach, na których widnieje napis: „warsztaty kooperatywy zbożowej". Jednocześnie z przybyciem robotników pojawiły się całe kolumny samochodów ciężarowych z materjałem dla robót fortyfikacyjnych.

W stosunku do wszystkich pracowników umysłowych obowiązuje wypowiedzenie trzechmiesięczne

Warszawa, 3 sierpnia. (Tel.) Sąd Najwyższy wydał zasadnicze orzeczenie, dotyczące pracowników umysłowych. Chodzi mianowicie o to, że przepisy nowego kodeksu zobowiązań przewidują, iż wymówienie zajęcia pracownikowi umysłowemi, jeżeli ten pracuje ponad 10 lat, **mają być dokonywane conajmniej na 6 miesięcy naprzód.** Przepis ten różni się od przepisu zawartego w rozporządzeniu o pracownikach umysłowych, przewidującego bez ograniczeń wypowiedzenie trzechmiesięczne. W myśl przepisów wprowadzających kodeks zobowiązań, dawne przepisy o wypowiadaniu umów pracy **pozostają w mocy.** Zdarzały się jednak wypadki, iż sądy niższych instancyj stosowały przy trwaniu umów o pracy ponad 10 lat przepisy o wypowiedzeniu 6-miesięcznem. Sąd Najwyższy wyjaśnił, że nowe przepisy o ewentualnem wypowiedzeniu 6-miesięcznem **zastosowania mieć nie mogą.** Zatem w stosunku do wszystkich pracowników umysłowych **obowiązuje wypowiedzenie trzechmiesięczne.**

—— 0:0:0 ——

Zaostrzenie przepisów dewizowych w obrocie polsko-gdańskim

. **Warszawa, 3. 8. (Telef.).** Na zasadzie porozumienia dewizowego między Polską a Gdańskiem Gdańsk **zabrania wywozu waluty polskiej za granicę celną.** Zakaz ten obchodzony był przez różnych kombinatorów gdańskich w ten sposób, że wywozili oni walutę polską z Gdańska do Polski, przyczem od granicznej kontroli skarbowej **brali zaświadczenia na przywóz złotych polskich i na podstawie tych zaświadczeń wywozili je na innym odcinku granicy celnej np. przez Zbąszyń.** Aby tym kombinacjom zapobiec Ministerstwo Skarbu zarządziło, że złote polskie przywiezione z Gdańska **mogą być wywiezione na podstawie granicznych zaświadczeń tylko do Gdańska.**

Obrady Zarządu Koła Rolników Sejmu i Senatu

Warszawa, 3 sierpnia (Telef.) Dziś ogłoszono komunikat, dotyczący posiedzenia Zarządu Koła Rolników Sejmu i Senatu. — W niewiele mówiącym komunikacie czytamy, że przewodniczył gen. Żeligowski, że przedyskutowano obecną sytuację polityczną oraz gospodarczą i powołano komisje dla opracowania związanych z tem zagadnień. Omówiono wyniki objazdu Pomorza i **postanowiono odbyć objazd po terenach Małopolski.**

—oOo—

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 3. 8. (Telef.). Giełda dewizowa: Holandja 360.45, Berlin sprzedaż 213.98, kupno 212.92, Bruksela 89.45, Gdańsk sprzedaż 100.20, kupno 99.80, Londyn 26.62, Nowy Jork 5.31, Paryż 35.01, Praga 21.94, Sztokholm 137.40, Zurych 173.25, Wiedeń sprzedaż 99.20, kupno 98.80, Medjolan sprzedaż 41.95, kupno 40.75, Marka niemiecka srebrna sprzedaż 152.00, kupno 147.00. 7 proc. pożyczka stabilizacyjna 46.50, 3 proc. pożyczka inwestycyjna pierwszej emisji 62.00, drugiej emisji 61.00, 4 proc. dolarowa premjowa 48.00.

Akcje: Bank Polski 95.50, Norblin 56.00, Starachowice 30.00, Haberbusch 41.00, 4 proc. pożyczka konsolidacyjna w obrotach prywatnych 43.25.

Negus zamierza wrócić do Abisynji i walczyć o niepodległość swego kraju

Londyn, 3. 8. (PAT). W wywiadzie z przedstawicielem „Sunday Chronicle" negus oświadczył, iż nie dokona swych dni na wygnaniu i **zamierza wrócić do swych wojsk w niezajętej jeszcze przez Włochów południowo-zachodniej części Abisynji.** Nie zaniecham nigdy — mówił negus — walki o niepodległość mego kraju. Genewa odmówiła pożyczki na kontynuowanie wojny, **ja jednak mam nadzieję uzyskania jej z innego źródła.** Utworzony został w tym celu specjalny komitet. Osiągnięte dotychczas rezultaty **są bardzo zadawalające.** Odtąd armje moje na północy i na południowym zachodzie nie będą cierpiały na brak środków żywności, broni lub amunicji.

———ooOoo———

Wytworem fantazji nazywają Włosi zwycięstwa Abisyńczyków

Rzym, 3 sierpnia (PAT). Agencja Stefani donosi: W kołach dobrze poinformowanych **zaprzeczają kategorycznie pogłoskom, pochodzącym z Dżibutti o tem, że Abisyńczycy pod wodzą rasa Sejum i syna rasa Kassa w czasie ostatnich walk zajęli Dessie i część Addis Abeby.** Wiadomości te są wytworem fantazji. Natomiast wiadomości prawdziwe i położeniu Włochów w Abisynji są jaknajlepsze. Akty uległości przywódców szczepów są dalej na porządku dziennym, a organizacja polityczna i administracyjna terytorjów Abisynji posuwa się naprzód.

Zmiana na stanowisku szefa krakowskiej prokuratury

Kraków, 3 sierpnia. W sferach sądowych rozeszły się pogłoski o **mającej nastąpić w Krakowie zmianie na stanowisku szefa prokuratury Sądu Okręgowego. Według tych pogłosek prokurator dr. Spólnik ma otrzymać nominację na szefa prokuratury w Łodzi. Jego miejsce w Krakowie ma zająć prokurator Sądu Apelacyjnego w Krakowie dr. Günthner, względnie prok. Lewicki z Tarnowa.**

—— 000 ——

Okradli Ubezpieczalnię Społeczną w Bochni

Kraków, 3 sierpnia. W nocy z niedzieli na poniedziałek do lokalu Ubezpieczalni społecznej w Bochni zakradli się nieznani kasiarze, którzy po rozpruciu rakiem kasy, **zabrali 4.500, zł.** przeznaczonych na wypłatę uposażeń pracowników tej instytucji.

—— * * * ——

Śmiertelne zatrucie grzybami

Toruń, 3. 8. (PAT). W Wąbrzeźnie **uległo zatruciu grzybami 7 osób,** które przewieziono do szpitala. Do chwili obecnej **zmarły trzy osoby:** 7-letnia P. Gasz, 30-letnia J. Troszczyńska i 32-letnia Wł. Gaszowa. Stan pozostałych osób, a zwłaszcza B. Gasza, który nazbierał grzybów, spożytych następnie przez jego rodzinę, **jest bardzo ciężki.**

Kongres delegatów Światowego Związku Pedagogów Katolickich

Wiedeń, 3. 8. (PAT). Dziś w katolickiem seminarjum nauczycielskiem w Feldkirch odbędzie się inauguracja kongresu delegatów Światowego Zw. Pedagogów Katolickich, **który potrwa dwa dni.** W kongresie biorą udział delegaci prawie wszystkich związków pedagogicznych katolickich. Przedmiotem obrad **jest zagadnienie myśli pokojowej w szkole.** Główny referat wygłosi **dr. Metzler,** referent urzędu oświecenia publiczngo w Voralbergu. Światowy Zw. Pedagogów Kaolickich założony został w 1932 r. i **obejmuje obecnie około 200.000 nauczycieli i wychowawców różnych kategoryj.** Przewodniczącym tego Związku jest prezes Austrjackiego **prof. J. Zeif.** Siedzibą biura Związtolickiego **prof. Józef Zeif.** Siedzibą biura Związku jest Wiedeń.

—oOo—

Nowe mistrzostwa olimpijskie

Berlin, 3. 8. (PAT.). W poniedziałek w południe zakończyły się mistrzostwa olimpijskie w podnoszeniu ciężarów i w wagach: piórkowej i lekkiej. W wadze piórkowej mistrzostwo zdobył **Terlazzo** (Ameryka), który osiągnął w trójboju olimpijskim **312.5 kg.** 2) **Soliman** (Egipt) — 305 kg. 3) **Ibrahim** — 300 kg.

W wadze lekkiej pierwsze miejsce zajął **Mohammed Ahmed Mesbah** (Egipt) — mając w trójboju olimpijskim **342.5 kg.** 2) **Fein** (Austrja) — 342.5 kg. 3) **Jansen** (Niemcy) — 327.5 kg. 4) **El Sayed** Ibrahim Masoud (Egipt) — 322.5 kg.

REKORD KUSOCIŃSKIEGO NIE ZOSTAŁ PRZEZ FINÓW POBITY.

Berlin, 3. 8. (PAT.). W biegu na 10.000 mtr., jak wiadomo, generalny tryumf odnieśli Finowie przez zajęcie pierwszych trzech miejsc i zdobycie wszystkich medali olimpijskich. Koalicji fińskiej **nie udało się jednak pobić rekordu olimpijskiego, ustanowionego w 1932 roku w Los Angelos przez Kusocińskiego.** Rekord Kusocińskiego wynosił **30.11,4 sek.**

Owens zdobywa złoty medal olimpijski

Berlin, 3 sierpnia. (PAT). W **finale** biegów na 100 m. panów **zdecydowane zwycięstwo odniósł murzyn amerykański — Owens w czasie 10.3 sek., zdobywając złoty medal olimpijski. Drugie miejsce i srebrny medal uzyskał drugi murzyn amerykański Metcalfe 10.4.** Trzecim był Holender Osendarp w czasie 10.5 (bronzowy medal olimpijski).

Stephens ustanawia nieprawdopodobny rekord świata

Berlin, 3. 8. (PAT). Najgroźniejsza współzawodniczka Walasiewiczówny, Amerykanka Stephens, startowała w drugim przedbiegu. **zajmując pierwsze miejsce w nieprawdopodobnym czasie 11,4 sek. Czas ten oczywiście jest nowym rekordem światowym. Drugie miejsce** zajęła Kanadyjka Dolson w czasie **12.3** sek.

Walasiewiczówna pierwsza w przedbiegu

Berlin, 3. 8. (PAT). W poniedziałek popołudniu na stadjonie olimpijskim odbyły się przedbiegi na 100 mtr. pań. Walasiewiczówna startowała w trzecim przedbiegu, zajmując łatwo pierwsze miejsce w czasie **12,5 sek.** przed Finką Esmann **12.8 sek.** Walasiewiczówna, mając zapewnione zwycięstwo nie wysilała się.

Kucharski zakwalifikował się do finału na 800 mtr.

Berlin, 3 sierpnia. (PAT). W międzybiegach na 800 metrów **Kucharski zajął drugie miejsce w swojej grupie, kwalifikując się do finału.** Pierwsze miejsce w tym międzybiegu zajął Amerykanin Woodruff w czasie **1:52.7 sek.** Amerykanin prowadził cały czas, niezagrożony prawie przez nikogo. Kucharski znajdował się na **drugiej pozycji, wysuwając się wyraźnie przed pozostałymi zawodnikami.** Czas Polaka wynosił **1:54.7** sek.

Niemiec Hein zdobywa złoty medal olimpijski w rzucie młotem

Berlin, 3. 8. (PAT). W finale rzutu młotem pierwsze miejsce i złoty medal olimpijski zdobył Niemiec Hein, **który rzutem 56,49 mtr. ustanowił nowy rekord olimpijski.** Drugie miejsce i srebrny medal zdobył również Niemiec Blask, mając 55.04 mtr. Trzecim **był** Szwed Warngard — 54.83 mtr.

Straszny huragan nawiedził Koreę

Tokio, 3. 8. (PAT). Nad południową częścią Korei przeciągnęła katastrofalna ulewa. 17 osób poniosło śmierć, 7 zaginęło bez wieści, zaś około 100 osób odniosło rany. Straty materjalne są znaczne. Woda uniosła około 130 domów. Komunikacja kolejowa jest całkowicie wstrzymana.

———oo———

Rozłam w gdańskiej partji niemiecko-narodowej

Warszawa, 3. 8. (Tel.). Agencja Press donosi z Gdańska, że w opozycyjnej partj niemiecko-narodowej miało jakoby dojść do rozłamu przyczem pewna grupa członków opuściła szeregi stronnictw i przystąpiła do partji hitlerowskiej. Agencja utrzymuje, **że zachodzi tu wypadek akcji dywersyjnej.**

Anglja robi Egiptowi ustępstwa w Sudanie

Kair 3. sierpnia (PAT.) Parafowany w dniu wczorajszym przez delegacje angielską i egipską układ w sprawie Sudanu przewiduje przywrócenie status quo ante z roku 1854. Układ zawiera postanowienia, dotyczące **mianowania przedstawiciela Egiptu do rady przy gubernatorze generalnym, przywrócenia garnizonu egipskiego w Sudanie, powołania do administracji Sudanu urzędników egipskich oraz dopuszczenia na terytorjum sudańskie emigrantów egipskich.** Delegacja angielska wręczyła przy parafowaniu układu memorandum w kwestjach spornych, w szczególności w sprawie kapitulacji. Koła oficjalne mają nadzieję, ze zagadnienia te zostaną wkrótce rozwiązane, tak iż delegacja egipska będzie mogła wyjechać przed 15 sierpnia do Londynu w celu ostatecznego podpisania traktatu.

———ooooooo———

Przydział stypendjów dziennikarskich

Warszawa, 3. 8. (Telef.). Tegoroczne stypendja dziennikarskie zostały przyznane **red. Ksaweremu Pruszyńskiemu,** współpracownikowi „Czasu" i „Słowa", oraz **red. Ant. Kawczyńskiemu** z „Kurjera Poznańskiego".

ZWOLNIENIE 7 ARESZTOWANYCH O ZAJŚCIA ANTYŻYDOWSKIE W MIŃSKU MAZOWIECKIM.

Warszawa, 3. 8. (Telef.). Wskutek decyzji sędziego śledczego dla spraw politycznych przy Warszawskim Sądzie Okr. zwolniono dziś z aresztu 7 oskarżonych o spowodowanie zajść antyżydowskich w Mińsku Mazowieckim. M. in. zwolniono maturzyste Śledziewskiego i urzednika Powichrowskiego. Aresztowanych zwolniono po podpisaniu deklaracji w sprawie niewydalania się. W aresztach pozostaje jeszcze 12 osób, oskarżonych o wywołanie zajść w Mińsku Mazowieckim.

Tezy pułk. Koca

(Korespondencja własna „Głosu Narodu").

Warszawa, 1 sierpnia.

Zauważony już przez „Głos Narodu" ruch w obozie rządowym ma na celu powstrzymanie go od kompletnego rozkładu, — usanowanie „chorych" odcinków i pozyskanie mas. Sanację ma przeprowadzić premjer gen. Sławoj-Składkowski pod egidą nowego, nadrzędnego czynnika, generalnego inspektora sił zbrojnych, gen. Rydza-Śmigłego.

Ratować to, co jest jeszcze do uratowania, nie dopuścić do upadku systemu, który w dziesiątym roku istnienia załamał się w sposób widoczny dla każdego, oto — powtarzamy — cel ostatnich przesunięć i zmian. Wszystko inne ma znaczenie drugorzędne i traktowane jest raczej jako środek dla osiągnięcia tego celu. Uświadomić to sobie jest rzeczą bardzo ważną wobec błędnych przypuszczeń, które powstały w związku z temi przesunięciami. Jeżeli nawet tu i ówdzie myśli się o szukaniu porozumienia ze społeczeństwem, to dlatego tylko, żeby przez wciągnięcie nowych sił podtrzymać reżym, wzmocnić go i uczynić bardziej odpornym na przyszłość, która przestawia się niezbyt wesoło. Środki i drogi, które za mierza się stosować i któremi zamierza się pójść są tego rodzaju, iż nie mogą budzić żadnych wątpliwości, że nie chodzi o zmiany zasadnicze w systemie rządzenia, ale o ratowanie go przy pomocy posunięć o charakterze półśrodków przy zachowaniu dotychczasowych nam ustrojowych i przy stosowaniu przestrzeganych do tej pory metod.

W atmosferę powszechnego marazmu, obojętności i zniechęcenia rzucono hasło obrony narodowej, które, jak słusznie mówiono, nie powinno przejść bez echa i bez wrażenia. Przewidywania te nie zawiodły tylko w pewnej mierze, bo nie wywołały takiego oddźwięku, jaki powinny były znaleźć. W odpowiedzi na nie wysunięto argument, że obrona narodowa wesprze się dopiero wówczas na fundamencie z granitu, gdy będzie z nią współdziałał cały naród. Współdziałanie to winno się odbywać na różnych drogach, we wszystkich dziedzinach życia publicznego, a w pierwszym rzędzie w uniemożliwieniu społeczeństwu wywierania wpływu na bieg spraw państwowych, na kierunek polityki zarówno wewnętrznej jak i zagranicznej, przez zapewnienie mu udziału w rządzeniu państwem. Odrazu zatem natknięto się na sprawę zasadniczą, co do której, jak wiadomo, jest jeszcze bardzo daleko do porozumienia. —

Obok hasła, które w innych warunkach niewątpliwie zelektryzowałoby społeczeństwo, jako rzecz do pewnego stopnia nowa w zakresie metod rządzenia, zasługują na podkreślenie podróże inspekcyjne pana premjera oraz jego okólniki, mające na celu usprawnienie działalności naszej biurokracji, zbliżenie jej do społeczeństwa i pouczenie o dobrych obyczajach, które sądząc z okólników poszły w zapomnienie. Pewno, że inicjatywa, podjęta przez premjera jest pożądana i nie pozbawiona znaczenia, ale, mimo to, są to sprawy drugorzędne, które nie wypełnią powiększającej się pustki w naszem życiu publicznem, ani nie zdołają zniszczyć zwątpienia i apatji w których grzęźnie społeczeństwo. Akcja premjera, jeżeli chodzi o głębsze z powodu niej refleksje, musi wywoływać wrażenie, że stosunki zaszły u nas tak daleko, iż trzeba się uciekać do nadzwyczajnych zarządzeń i do wydawania okólników, stawiających w niezbyt dodatnim świetle pewne koła naszej administracji.

Są to więc sprawy podrzędne. Większe znaczenie posiadają utarczki z konserwatystami, deklaracje Legjonu Młodych i t. p. zjawiska które pojawiają się na mętnej fali naszego życia publicznego. Ale i to nie stanowi istoty naszego życia i ostatnich posunięć. Wszystko, co się obecnie dzieje w naszej polityce wewnętrznej, ma na celu przetrwanie do chwili, kiedy powstanie nowa organizacja „sanacyjna", oparta jakoby na szerszych podstawach, aniżeli zlikwidowany B. B.

Nad stworzeniem tej organizacji pracuje, jak wiadomo, płk. Koc, który po płk. Sławku podjął się ciężkiego zadania organizowania społeczeństwa na pożytek rządzącego obozu. Praca płk. Koca otoczona jest wielką tajemniczością, ale niektóre z tzw. tez, które służyć będą za podstawę programu nowej organizacji, dotarły do wiadomości warszawskich kół politycznych i są bardzo żywo dyskutowane.

Przedewszystkiem trzeba zaznaczyć, że organizacja, tworzona przez płk. Koca, nie będzie partją polityczną, a ma mieć charakter obozu ideowego, opierającego się na dwóch zasadach: naród i państwo, i nie jest nawet wykluczone, że nosić będzie nazwę obozu narodowo - państwowego. Według krążących wersyj, obóz ten będzie miał charakter bardziej lewicowy, aniżeli B. B. Tezy podkreślają bardzo silnie konieczność jaknajszybszego przeprowadzenia reformy rolnej i zapewnienia państwu jeszcze większego,niż dotychczas wpływu na życie gospodarcze. Ingerencja państwa w sprawy przemysłu i handlu ma być jeszcze bardziej rozszerzona. Możeby zadaleko szło twierdzenie, że chodzi o całkowite upaństwowienie wielkiego przemysłu, ale niewątpliwie, wrazie przyjęcia tych tez, będzie to duży krok naprzód w tym kierunku.

Oto jakiemi zasadami zamierza kierować się nowy obóz polityczny w najważniejszych dziedzinach życia polityczno-gospodarczego, zgodnie z temi pogłoskami, które w tej chwili krążą po Warszawie. Mówią także o innych tezach, mniej istotnych, natomiast nic nie słychać, żeby wśród nich znajdowała się teza, któraby choć powierzchownie podnosiła konieczność zmian o charakterze ustrojowym, w myśl postulatów, wysuwanych coraz głośniej przez masy ludowe i inne odłamy społeczeństwa.

Zupełne milczenie w tej sprawie przesądza charakter przyszłego obozu politycznego, którego twórcą ma być płk. Koc.

WASZ.

Przegląd prasy...

„Legjon Młodych Frakcja"

„Robotnik" jednak twierdzi, że obok „Legjonu Młodych", który prócz współpracy z „młodymi P. P. S." staje także do „dyspozycji" generała Rydza-Śmigłego, jest jeszcze drugi: „Legjon Młodych Frakcja" i drukuje oświadczenie tej „Frakcji":

„Wobec wyniku — czytamy tam — obrad Rady Gł. „Legjonu Młodych" w Jastarni, gdzie po usunięciu z sali obrad w trakcie głosowania opornych, uchwalono „jednomyślnie" rezolucję, przyłączenia się do nowopowstającego obozu politycznego w Polsce, lewicowa część delegatów Rady Głównej, przedstawiająca większość delegatów z wyboru zebrała się na odrębne posiedzenie i postanowiła wypowiedzieć pełnomocnictwo dotychczasowym władzom Legjonu Młodych oraz powołać do życia do czasu Kongresu Legjonu Młodych — Frakcję. Funkcję p. o. komendanta głównego powierzono ob. Kazimierzowi Wampławskiemu.

Legjon Młodych — Frakcja jaknajkategoryczniej protestuje przeciwko usiłowaniom panów z Komendy Głównej tłumaczenia rozdźwięków w Legjonie Młodych na tle różnic poglądów w stosunku do armji i jej organizacji".

Nobilitacja stragana

Z „Wieczoru Warszawskiego" dowiadujemy się o ciekawym wywiadzie, którego prasie warszawskiej udzielił p. Icek Grynbaum, b. poseł.

„W całym świecie — mówił p. Grynbaum — narasta dzisiaj zagadnienie żydowskie. Przed wojną kwestja żydowska istniała tylko w Rosji, a dzisiaj rozszerzyła się, jako zagadnienie niemal międzynarodowe. Nawet w Ameryce Północnej, gdzie mieszka 4 miljony żydów, którzy zajmują bardzo wpływowe stanowiska, widzimy niepokojące objawy i lada dzień może i tam wybuchnąć ruch antysemicki. **Jesteśmy dzisiaj świadkami nobilitowania stragana żydowskiego, już nietylko banków, czy sklepów. W Polsce naprzykład dokonywa się przeobrażenie poglądów na handel. Żydzi czują, że muszą iść z tej ziemi, na której inne narody uważają się za gospodarzy.** Dla wielkich mas żydowskich wybiła dzisiaj godzina exodusu. Żydzi nie chcą, ażeby stanowili przedmiot nienawiści innych narodów, nie chcą, ażeby nastał okres nowej ich tułaczki. Chcą zwolnić siebie i narody europejskie od przekleństwa nienawiści — ale warunkiem tego jest uzyskanie własnego państwa — Palestyny".

Gen. Rydz-Śmigły i lewica

Wileńskie „Słowo" uległo konfiskacie za tytuł(!) artykułu poświęconego gen. Rydzowi - Śmigłemu. Jaki był ten tytuł, nie wiemy. Musimy się ograniczyć do przytoczenia paru ustępów z samego artykułu... „Słowo" atakuje lewicową grupę obozu rządowego.

„**Generał Rydz Śmigły — pisze — ma być wedle tych ludzi — wodzem radykalnej lewicy społecznej, na lewo od Witosa, na prawo od P. P. S. i komunistów.**

A więc już nie wódz naczelny całego narodu polskiego, ale zaledwie kilku grupek, jak radykałów kawiarnianych, wyłażących ze skóry, aby pozyskać sobie chłopa, jak orjentującego się na lewo nietyle społecznie, ile na lewo od zasad moralnych „Legjonu Młodych" i tym podobnych grupek, czy osobistości, nie przedstawiających żadnych wartości i dlatego starających się z całych sił uchwycić generała za spodnie.

Dowodem istnienia, czy forytowania tego drugiego kierunku są: 1) artykuły agencji „Iskra", która obniżając swój poziom w sposób nieprawdopodobny, stara się zaszczepić hasła reformy rolnej, jako posunięcia o grubo - utylitarnym, bo antywitosowym charakterze politycznym; — 2) ogłaszanie przez tę „Iskrę" z triumfem tak zacnego towarzystwa, jak „Legjon Młodych" itd.

Do wojska człowiek idzie, aby na rozkaz wodza bez wahania życie oddać za Ojczyznę. A więc fundamentem stosunku obywatela do wojska musi być przekonanie, że rozkazy Wodza są wydawane dla dobra całej Ojczyzny. Dlatego też usiłowanie identyfikowania nazwiska wodza wojska z jakąś akcją polityczną, tak zlokalizowaną, że się tam zaczyna, gdzie się kończy Witos, a tam kończy, gdzie się zaczyna P. P. S., uważamy za szkodliwe, niebezpieczne i godne potępienia".

Emeryci i składki na L.O.P.P.

„Jedność" urzędnicza zamieszcza następujący obrazek z Wieliczki:

„Dnia 26 czerwca b. r. zostały zaproszone na posiedzenie w magistracie o godzinie 19, w biurze budowniczego, przez posłańca gminnego, osoby w ilości 25. Zaproszenie było podpisane przez pp. Grodzińskiego, budowniczego miejskiego i Siemaszkę, komornika sądowego — bez podania programu obrad, tylko z zaznaczeniem, że sprawa ważna. Skoro się pewna ilość osób zebrała, na zapytanie, jaki cel ma zebranie, p. budowniczy oświadczył, że to sprawa regulacji miasta i że za chwilę nadejdzie p. Siemaszko i sprawę będzie referował. Przybył p. Siemaszko i zamiast referatu o regulacji miasta, zaczął przedstawiać cele LOPP-u, konieczność zapisywania się na członków i przedstawił do podpisywania deklaracje przystąpienia na członków LOPP. W odpowiedzi płk. Prymus oświadczył, **że do LOPP. należał od lat, obecnie się wypisał, bo ma małą emeryturę, jako pułkownik niższą od sierżanta i niema z czego płacić. Również p. Marcinów podniósł, że skoro Rząd naprawi krzywdę wyrządzoną emerytom, to dzi płk. Prymus oświadczył, że do LOPP. nawet od stycznia 1936 r.** W tym samym duchu przemawiało jeszcze parę osób. Na to powstał p. Siemaszko i oświadczył, że nie zgadza się z wywodami i poglądami mówców, poczem rzucił im niesłychaną potwarz w słowach: „**w takim razie emeryci mają tylko egoistyczne cele na oku i NIE SĄ POLAKAMI**", podkreślając te słowa silnym głosem i wymownym gestem".

Niewątpliwie przykry to wypadek, ale bardzo charakterystyczny.

Belgja wyzwala się spod opieki Francji

Belgijski minister spraw zagranicznych Spaak wygłosił przed dwoma tygodniami w parlamencie brukselskim mowę, dokoła której do dziś dnia toczą się w Belgji, we Francji i w Niemczech polemiki. P. Spaak jest młodym ministrem spraw zagranicznych; godność tę piastuje dopiero półtora miesiąca, od czasu ostatniej rekonstrukcji rządu Van Zeelanda w czerwcu po wyborach do parlamentu. Poprzednio ministerstwem spraw zagranicznych kierował osobiście p. Van Zeeland. Ostatnie wystąpienie p. Spaaka było jednocześnie jego pierwszem eksposé ministerjalnem. P. Spaak jest członkiem partji socjalistycznej i z jej ramienia wszedł do koalicyjnego rządu. — **Tymczasem mowa jego wywołała największą burzę właśnie na lewicy, w szeregach socjalistycznych. Dlaczego?**

P. Spaak poprostu uderzył w inny ton, aniżeli zwykli to robić politycy socjalistyczni i tem się wyraźnie odciął od swych socjalistycznych kolegów francuskich, będących przedstawicielami Frontu Ludowego. Zresztą p. Spaak nie jest przedstawicielem Frontu Ludowego, gdyż ten w Belgji nie istnieje, a przeciwnie w skład koalicji rządowej wchodzą katolicy, socjaliści i liberali.

P. Spaak wygłosił przemówienie pozbawione doktryneryzmu, który jest tak typowy dla polityków socjalistycznych i lewicowych, a który jest specjalnie niebezpieczny w polityce zagranicznej i który np. Francję przyprawił już o wiele przykrych rozczarowań. P. Spaak mówił mało o Lidze Narodów i o bezpieczeństwie zbiorowem, jeszcze mniej o prawie w stosunkach między narodowych, a zgoła już nic nie powiedział o rozbrojeniu. Dużo za to mówił o potrzebie „realizmu" w polityce i o szukaniu nowych dróg dla zapewnienia Belgji bezpieczeństwa. Nie podobało się to wszystko socjalistom, którym zresztą trudno było postawić p. Spaakowi jakiś konkretny zarzut. Mowa ministra spraw zagranicznych spotkała się natomiast z cichą aprobatą króla Leopolda III i premjera Van Zeelanda.

Burza socjalistyczna wyładowała się na zebraniu **rady głównej partji socjalistycznej**, na którem ostro atakowano ministra. Jeden z przywódców socjalistycznych p. Wauters zarzucił mu między innemi, że jego mowa była wyrazem pogardy dla prawa w stosunkach międzynarodowych, a „Belgja nie istniałaby już, gdyby w roku 1914 nie mogła się powołać na prawo". Minister Spaak tłumaczył się, że został źle zrozumiany i że wcale nie podawał w pogardę prawa ani Ligi Narodów. Między nim, a jednym z uczestników zebrania p. Rolin wywiązał się w pewnej chwili następujący charakterystyczny dialog:

Spaak: — „To słowo **realizm** tak niemile uderzyło mych przyjaciół. Dlaczego?"

Rolin: — „Ponieważ jest to słowo, którego używa Hitler".

Spaak: — „Czy sądzi pan, że to wystarcza, by mnie oskarżać za jego użycie?"

Inna rzecz, że **w Niemczech przyjęto mowę min. Spaaka z zadowoleniem.** Cytowano szeroko następujące zdanie z jego przemówienia: „Lękam się takiego pacyfizmu, który nie waha się używać wojny, by okazać swą miłość pokoju", — i wskazano, że tak samo wyraził się Hitler w swej mowie z 21 maja 1935 r. Rozeszły się nawet pogłoski w związku z przychylnem przyjęciem mowy Spaaka, że kanclerz Hitler za pośrednictwem p. von Ribentroppa zaproponował Belgji zawarcie odrębnego paktu nieagresji.

Pogłoski te uważać należy za bezpodstawne. **Belgja nie zmieni z pewnością swej polityki zagranicznej w przededniu zebrania konferencji lokarneńskiej 5 mocarstw. Jakiemi natomiast torami potoczy się belgijska polityka zagraniczna na wypadek nieudania się tej konferencji, pozostaje kwestja otwartą.** Mowa Spaaka dowodzi, że Belgja wyzwala się z pod opieki Francji, a natomiast zbliża się do „realistycznej" polityki Albionu.

J. MAK.

Migawki.

Kaden

Gwiazda Juljusza Kadena - Bandrowskiego blednie — zdaje się — i to z szybkością nie spotykaną w świecie — astralnym. Taki bowiem jest w ludzkim świecie los wszystkich sztucznych wielkości. Właściwie poza jednym, rządowym „Pionem" niema literackiego pisma, któreby się choć raz w roku nie „przejechało" po autorze „Mateusza Bigdy". A liczba tych, które ten sport uprawiają częściej, rośnie...

Taksamo jest w społeczeństwie. Ja osobiście mam go „dość" od jego niedawnej mowy o „powołaniu" pisarza, wygłoszonej na sesji P. A. L. „Kapłaństwo robione przez komedjanta", — tak ją ktoś określił.

Ostatni „Merkurjusz Polski" podchodzi do Kadena nie od strony literackiej, ale... innej. Przypomina więc ogrom trudów, które Kaden wkłada w urządzanie bankietów. Są to zbyt dobrze znane talenty naszego „akademika", a uwagi „Merkurjusza" zbyt trafne, byśmy sobie mogli odmówić ich przytoczenia... Posłuchajcie więc, o mężowie, jak Kaden w interesie dobra literatury trudzi się tak prozaicznemi sprawami, jak bankiet!

„A wiecież wy — pyta „Merkurjusz" — ile to trzeba głowy sobie nałamać, zanim się ułoży kulturalniejsze menu? Wiecież, ile trzeba się napracować, zanim się dopilnuje, czy zamiast gruboziarnistego kawioru, nie wtranżolili czasem amurskiego (a potem świeć, człowieku, oczami przed zagranicznemi gośćmi, łykaj łzy wstydu i upokorzenia?) Drwić to umiecie, a poznasz się jeden z drugim, czy do Chablis nie dolali Złotej Renety, a do Pommarda nędznego Cynandali? Wiecież, ile trzeba bystrości, uwagi, zmysłu spostrzegawczości i napoleońskiego talentu robienia czterech rzęczy naraz, aby, ani na chwilę nie przerywając lekkiej, wytwornej, dowcipnej kozerji o różnicy między kobietą i mężczyzną, jednocześnie uważać, czy niema różnicy między liczbą „Martellów", która była tam i liczbą „Martellów", które wjeżdżają do sali, albo li też, czy ten trąba Aleksander nie nalewa czasem na tamtym końcu z tych trzech butelek, co to... tego... tu... na tym końcu..."

Wiemy, wiemy, — i dlatego, szanowna redakcjo „Merkurjusza", bardzo cenimy p. Juljusza, mianowicie te jego talenty! Tylko jedna nawiedza nas wątpliwość. Mianowicie, czy te talenty nie lepiejby były spożytkowane, gdyby Kaden został marszałkiem dworu... U kogo? Choćby u gen. Wieniawy Długoszewskiego...

BAYARD.

Radjo.

Program audycyj olimpijskich Polskiego Radja

Środa, dn. 5 — godz. 18.40 — 19.10 Transmisja meczu piłkarskiego Polska-Węgry, **godz. 22.00** — Transmisja i wiadomości z Olimpjady. Tegoż dnia mogą nastąpić również starty polskich żeglarzy. Ponieważ tego dnia odbywa się marsz na 50 klm., finał tej konkurencji zostanie transmitowany. W wypadku, gdyby który z naszych tyczkarzy wszedł do finału — prawdopodobnie transmitowany zostanie finał tej konkurencji. **Godz. 22.30** — Wiadomości sportowe.

Czwartek, dn. 6. — godz. 16.10 — Transmisja z Olimpjady — rzuty oszczepem z udziałem Lokajskiego i Turczyka. **Godz. 22.00** — Wiadomości z Olimpjady oraz feljeton red. K. Muszałówny p. t. „Polacy w olimpijskim konkursie sztuki". Pozatem będą nadane transmisje (płyty) z trójskoku z udziałem Luckhausa i Hofmana, przedbiegu na 400 mtr. z udziałem Biniakowskiego, oraz z ewentualnych startów naszych zapaśników, strzelców, piłkarzy, żeglarzy i koszykarzy. **Godz. 22.30** — Wiadomości sportowe.

Piątek, dn. 7 — godz. 22.00 — Transmisja i wiadomości z Olimpjady. Transmisje z płyt obejmą: szermierzy, strzelców, finał biegu na 5000 mtr. z udziałem Noji, dziesięciobój z udziałem Pławczyka. Tego samego dnia zostaną nadane wywiady z kierownikiem ekip: wioślarskiej, koszykówki i szermierczej. **Godz. 22.20** — Wiadomości olimpijskie. **Godz. 22.30** — Wiadomości sportowe.

Sobota, dn. 8 — godz. 22.00 — Transmisję z płyt tego dnia obejmą: szermierkę, strzelanie, dziesięciobój, bieg sztafetowy 4x400 m. Przewiduje się również start naszego kajaka. **Godz. 22.20** — Wiadomości olimpijskie. **Godz. 22.30** — Wiadomości sportowe.

—oOo—

CZEGO SPODZIEWAMY SIĘ OD NOWEGO POKOLENIA. Stosunek starszych pisarzy do młodych i najmłodszych stanowi zawsze zagadnienie wielkiego znaczenia. — Czy między pokoleniami są punkty styczne, czy też raczej różnice wybijają się na wierzch? **Pytanie to,** szczególnie ważne, gdy chodzi o Polskę. Starsze pokolenie dojrzało w strasznych stosunkach niewoli, młode dojrzewało w wolności, ale stanęły przed nim nowe, trudne i bardzo odpowiedzialne problemy. Sprawy te poruszy w swych opinjach: **W. Sieroszewski** i liryk **B. Leśmian** w wywiadzie literackim, przeprowadzonym przez **A. Galisa** dnia 4 VIII. o **godzinie 21.40.**

— • • —

Programy stacyj radjowych.

ŚRODA, DNIA 5-go SIERPNIA 1936 R.

Program ogólny. Godz. **6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze"; 6.35 Gimnastyka; 6.50 Programy lokalne; 7.20 Dziennik poranny; 7.30 Programy lokalne;** 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Programy lokalne; 12.14 Dziennik południowy; 12.28 **Muzyka lekka** z Ciechocinka; 15.30 Wiadomości **gospodarcze;** 15.45 Słuchowisko dla dzieci z **Wilna;** 16.15 **Koncert orkiestry** K. P. W.; 17: Recital śpiewaczy; 17.20 Na chłopskiem weselu — suita ludowa; 17.50 Anegdoty; 18 Programy lokalne; 18.40 Transmisja z Olimpjady w Berlinie — **zakończenie meczu** piłkarskiego Polska—Węgry; 19.10 Pieśni legjonów — audycja z Krakowa; 20 Programy lokalne; 20.30 Wędrówka mikrofonu po prowincji; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21 Utwory Fryderyka Chopina (płyty); 21.30 Recital śpiewaczy; 22 Transmisja i wiadomości z Olimpjady w Berlinie; 22.30 Programy lokalne; 22.35 Koncert muzyki polskiej orkiestry P. R.; 23—24 Program lokalny dla Warszawy.

Kraków. (293.5 m). Godz. **7.30 Program na dz. bieżący; 7.30** Kilka informacyj; **7.40 Muzyka z płyt;** 12.03 Prosimy do mikrofonu; 14.30 Koncert popularny z płyt; 18 Miłość nie jest słowem, ale czynem; 18.15 Recital fortepianowy; 18.35 Wiadomości z dnia; 18.40 Koncert reklamowy; 20 Płyty; g. 22.30 Wiadomości sportowe lokalne.

Lwów. (377.4) Godz. 7.30 Program na dzisiaj; 12.03 Mody — pogadanka; 14.30 Koncert życzeń; 15.30 Wiadomości gospodarcze; 18 Silva rerum; 18.05 Arje i pieśni; 18.25 Pogadanka; 18.40 Koncert reklamowy; 20 Skrzynka techniczna; 20.15: Muzyka lekka z płyt; 22.30 Wiadomości sportowe lokalne.

Warszawa. (1339.3 m). Godz. 6.50 Muzyka na płytach; **7.30 Program na dzień bieżący; 7.35 Parę** informacyj; 7.40 Płyty; 12.03 **Skrzynka rolnicza;** 18 Pogadanka społeczna; 18.05 Koncert reklamowy; 20 Słynne symfonje — płyty; 22.30 Wiadomości sportowe lokalne; 23—24 Muzyka taneczna z kawiarni w Warszawie.

Katowice. (395.8) Godz. 6.00 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze"; 6.03 Płyty; 6.28 Program na jutro; 12.03 Chwilka społeczna; 12.10 Wiadomości bieżące; 13.15 Koncert życzeń; 14.13 Wiadomości giełdowe; 15.30 Lekcja polskiego; 18 Fragment z powieści Jana Baranowicza; 18.15 Płyty; 18.35 Koncert reklamowy; 20 Zagłębie Dąbrowskie ma głos; 22.30 Wiadomości sportowe lokalne.

DR. STANISŁAW KARASIŃSKI.

Wrażenia z „Międzynarodowego Zjazdu w sprawie ochrony zdrowia studentów" w Atenach

UCHWAŁY ZJAZDU.

II. Konkluzje powzięte przez „Międzyn. Zjazdu w sprawie ochrony zdrowia studentów (por. nr. z 2. VIII. miały naturalnie charakter ogólny. Stwierdzono, że przyjmujący się coraz powszechniej sposób badań masowych (z prześwietl. wszystkich badanych) jest zalecenia godną metodą postępowania. Podniesiono (co dla stosunków u nas panujących szczególne ma znaczenie), że konieczny jest udział młodzieży w pracach zapobiegawczych podejmowanych dla jej dobra, że dalej konieczna jest ścisła współpraca wszystkich zainteresowanych czynników, zwłaszcza, że udział władz państwowych w tej działalności nie może być wydatny, gdyż państwo, mające wiele różnych zadań, nie może we wszystko wkroczyć. W zakresie oganizacyjnym oświadczono się za jak najdalej idącą unifikacją prac, w imię słusznego hasła: „więcej lekarzy pracujących dla młodzieży, aniżeli organizacyj"! Tą drogą pracę się pogłębi, unikając rozproszenia wysiłków i środków materjalnych.

Co się tyczy przyszłej współpracy międzynarodowej w tym przedmiocie, postanowiono przedewszystkiem **odbywać podobne zjazdy stale, w odstępach 4-oletnich,** następnie zaś, na wniosek delegata **krakowskiego,** rozważono sprawę wydawnictwa osobnego biuletynu, w celu dzielenia się tą drogą zdobytemi spostrzeżeniami dla celowej koordynacji pracy, dalej sprawę ułatwienia studjów lekarzom młodzieży akad. w środowiskach najlepiej urządzonych i najwydatniej pracujących, w końcu zaś niezmiernie ważną sprawę udostępnienia młodzieży chorej na gruźlicę leczenia się sanatoryjnego poza granicami krajów, z których młodzież ta pochodzi. Niejednokrotnie bowiem zdarza się potrzeba przeprowadzeia dłuższego leczenia w takich warunkach klimatycznych, wzgl. w takich zakładach leczniczych jakiemi nie każdy kraj rozporządza i jakie dotychczas były dostępne studentom tylko bardzo zamożnym.

Jeśli zważyć, że młodzież akademicka jest właściwie wspólnem dobrem narodów dbałych o rozwój kultury i cywilizacji, to jasnem się staje, że taka międzynarodowa współpraca w dziedzinie ochrony zdrowia młodzieży jest uzasadniona i słuszna. Współpraca ta zresztą może przyczynić się do przyszłego, lepszego porozumienia się narodów, bo o tem rozstrzygać już będzie taż sama młodzież, w duchu zbliżenia wychowywana, z chwilą gdy zajmie swoje stanowiska w społeczeństwach.

Takim zgodnym akordem zakończono obrady Zjazdu na uroczystem posiedzeniu, odbytem **w Eleusis** (22 km. od Aten), w ruinach „Telesterion", miejsca wtajemniczeń eleuzyjskich. Trzeba przyznać, że i przez cały czas trwania obrad współpraca delegatów różnych państw była rzeczowa i zgodna, a nawiązane osobiste stosunki dalsze wzajemne współdziałanie niezawodnie ułatwią.

ZAINTERESOWANIE OBRADAMI.

Zjazd był w życiu Aten, mimo stałego napływu cudzoziemców, choćby w związku z Olimpjadą, wydarzeniem ściągającem powszechną uwagę. Miarą zainteresowania się nim czynników rządowych był protektorat **Księcia Następcy Tronu Pawła,** udział w prezydjum honorowem prezesa rady ministrów **Metaxasa** i czynny udział w posiedzeniach ministrów oświaty i zdrowia. Sfery uniwersyteckie wystąpiły w komplecie, a rektor **prof. Zervos** podejmował gości zagranicznych bankietem. Burmistrz miasta **Kotzias** wydał również przyjęcie na cześć uczestników Zjazdu.

Szczególnie ujmujący był stosunek prasy ateńskiej, cieszącej się n. b. nieograniczoną swobodą. Sprawozdawcy prasowi nie opuszczali obrad i w gazetach ateńskich stale znajdowały się dokładne streszczenia wszystkich przemówień, podobnie też fotoreporterzy deptali nam niemal po piętach przy zwiedzaniu Aten i okolicy.

Delegaci polscy mogli być zbudowani tem, co w przeciągu tak krótkiego czasu dano w Atenach zobaczyć członkom Zjazdu. Wspaniałe asfaltowano szosy w promieniu kilkudziesięciu kilometrów od Aten, olbrzymi ruch samochodowy, prześliczne nadmorskie miejscowości kąpielowe (Gdyphada, Vuliagmeni i in.), łatwo i tanio dostępne sztuczne jezioro w Marathonie, zaopatrujące miasto w wodę, niemal ukończony kompleks budynków mieszczących teoretyczne zakłady wydziału lekarskiego, nowocześnie urządzone i zaopatrzone kliniki i szpitale, sanatorjum akademickie, prewentorja dla dzieci i t. p. — świadczą o wielkim rozmachu twórczym w stolicy współczesnej Grecji, którą, jadąc tam, spodziewaliśmy się zastać ubogą i skołataną niedawnymi waśniami wewnętrznymi.

Ambicją ateńczyków, z którą się zresztą nie kryją, jest, aby ich cenić nie dla wspaniałej przeszłości tej ziemi i pozostałych zabytków, ale dla ich współczesnego wysiłku i naprawdę znamienitego tempa pracy.

Strona oficjalna Zjazdu, zamknięta została zbiorowem wpisaniem się uczestników do kięgi audjencjonalnej w pałacu królewskim. Dla nas Polaków zaś szczególnie miłą była wizyta w poselstwie polskiem, u p. ministra **Schwarzburg - Günthera,** który z zainteresowaniem dowiadywał się o udział nasz w Zjeździe i wyniesiono spostrzeżenia. Zarówno p. poseł **Günther,** jak i sekretarz poselstwa **dr. Prasdnil,** z prawdziwą uprzejmością starali się ułatwić nam rożne formalności związane z drogą powrotną do kraju.

Uczymy się nowej pisowni...

VI. Pisanie łączne i rozdzielne

4. Partykuły i końcowe cząstki wyrazów

Razem piszemy.

-**że, -ż, -ąd, (-inąd), -kolwiek, -kroć, -li,** np.: **idźże, znikądinąd** (co innego „że" jako spójnik, np „bodaj że go widział"). liczebnikowe cząstki: — **-naście, dziesiąt, -set** również piszemy razem, np.: **kilkaset.**

Rozdzielnie piszemy:

no, to, też, bądź, indziej, np.: **chodź no, kiedy indziej; to** jako zaimek tembardziej należy pisać rozdzielnie, np.: **jest to.**

5. Wyrażenia złożone

Wyrażenia, składające się z dwu lub kilku wyrazów (najczęściej z przyimka i: rzeczownika, przymiotnika, przysłówka, zaimka), pisze się zasadniczo rozdzielnie. A więc:

a) **bez, do, od, z, za** z dopełniaczem dekl. rzeczown., np.: **bez mała, do niedawna, od dawna, z daleka, z grubsza, za widna;** wyjątek: **zgoła, zwolna, niespełna;**

b) **po** z cel. dekl. rzecz. lub przym., jak: **po cichu, po polsku, po społu, po temu;** również z **za,** np.: **za młodu;** wyjątek: **pomału** ze zdrobnieniami;

c) **na, nad, w** z przysłówkiem, np.: **na pewno, na prawo, nade wszystko, w prawo, ale: nadaremnie;**

d) **za** z przymiotnikiem lub przysłówkiem, np.: **za bliski, za darmo; nie za długo** (to trwało) obok **niezadługo** (wkrótce); wyjątki: **zadość, zaledwie, zanadto, zapewne, zarówno;**

e) przyimki z zaimkami: **co, to, nic,** np.: **na co, po co, przy czym, po czym, mimo to i mimo tego, za to;** wyjątki: przyczynowe **dlaczego, dlatego,** czasowe **potem, przedtem, wtem,** wnioskujące **zatem,** wreszcie **nadto, ponadto** w znaczeniu „więcej", „prócz tego";

f) **do, na, od, w** z innymi przysłówkami, w szczególności: **do dziś, na opak, na oścież** czy **na rozcież, na zawsze, w dwójnasób, w poprzek** i t. p., ale: **nawzajem i wpół;**

g) **o ile, o mało..., po wtóre, po czwarte...;**

h) przyimki z rzeczownikami, bez względu na różnice znaczeniowe, np.: **z góry jechać i z góry płacić, z kolei żelaznej** i **z kolei przemówił ten, w końcu korytarza** i **w końcu zamilkł;** a zatem: **do widzenia, do woli, na czele, na ogół, na przykład, na razie, po kolei, po południu, w ogóle, za granicą, za mąż, za pomocą, z czasem, z powodu...**

i) przyimki z rzeczownikami, nie występującemi samodzielnie, jak: **bez liku, na domiar, na przemian, z dala, za bezcen...;** wyjątek: **poniewczasie.**

c.

MARJAN MANTEUFFEL

Projekt rozwiązania sprawy rolniczej

W związku z dyskusją na temat sytuacji rolnictwa nadesłał nam p. M. Manteuffel, wybitny ekonomista, następujący szkic rozwiązania tej sprawy, owoc jego przemyśleń polskiej rzeczywistości i studjów nad reformami zagranicą. — Uw. Red. „Gł. Nar.".

I. Wobec ogromnych trudności, w jakich się znajduje nie od dziś polskie rolnictwo, nie można się dziwić, że wciąż wisi nad nami — niby miecz Damoklesa — niezałatwione dotychczas pytanie: jak ulżyć temu rolnictwu w jego gospodarczych trudnościach? Ponieważ w ostatnich czasach pytanie to odezwało się mocniej niż zwykle, zdecydowałem się poddać wreszcie pod dyskusję pewien projekt, który naszkicowałem przed paru laty, a który tej właśnie dziedziny dotyczy. Czas wydaje mi się odpowiedni, żeby sprawę omówić. Wiele mi dopomogła niemiecka literatura rolnicza. Niektóre pomysły niemieckie starałem się stosować do polskich warunków, uzgadniając jednocześnie całość z założeniami katolickiej doktryny ekonomicznej. Na to ostatnie kładę szczególny nacisk.

REFORMA ROLNA A ZMIANY, W ŚWIECIE.

Uchwalona w swoim czasie przez Sejm Ustawodawczy reforma rolna była — jak się później okazało — niepotrzebna. Dobrowolna parcelacja przyjęła bowiem z czasem takie rozmiary, że przewyższyła — sądzę — najśmielsze życzenia twórców reformy. Ale parcelację przeprowadzono chaotycznie i niedołężnie. Każda bowiem reforma ma na celu jakieś dodatnie skutki, a w Polsce rolnictwo — mimo uchwalonej reformy — leży dziś na całej linji.

Robi wrażenie, że się u nas ludzie nie orjentują jeszcze, pomimo wszystko, w owych głębokich przeobrażeniach, jakie nastąpiły w świecie całym naskutek światowego kryzysu — że może dlatego nie zaczęli jeszcze pracować nad nowym porządkiem rzeczy, dopasowanym do innych zgoła społecznych i gospodarczych stosunków, jakie nieodzownie powstać będą musiały w wyniku politycznych, materjalnych i moralnych skutków wspomnianych przeobrażeń. Nie widzą — niektórzy może nawet widzieć nie chcą — że się załamują stare formy — że trzeba szukać nowych, chcąc na trwałych podstawach odbudować z ruin świat. Zamiast śmiało rzucić nowe myśli — jak to czynią n. p. Niemcy, Węgrzy — kręci się u nas wszystko w dziedzinie rolnictwa dokoła pomysłów, mających na celu sanację, w mniejszym lub większym stopniu, właśnie owych starych form. A tego rodzaju sanacja nie rozwiąże na dalszą metę bardzo trudnej i zawiłej kwestji rolnej w Polsce — będzie zawsze tylko pół-środkiem. Przedewszystkiem nie da polskiemu Ministrowi Skarbu owego zespołu solidnych i mocnych płatników, bez których skarb Państwa nie może egzystować.

ZIEMIAŃSTWO I ARYSTOKRACJA.

Z kogóż się składa nasz stan rolniczy? Z ziemiaństwa (z domieszką arystokracji) z chłopów.

Sądu o arystokracji wydawać nie będę. Wyręczył mnie w tem ks. Zdz. Lubomirski, pozwalając niedawno na ogłoszenie w „Buncie Młodych" tak znamiennego z nim wywiadu. „Zmarnowaliśmy piękne możliwości" — brzmią jego słowa — „bo po 1. zamałośmy pracowali, a po 2. ponieważ baliśmy się. Ja zawsze byłem sam" — powiada. Wreszcie cytuje słowa Marszałka Piłsudskiego: „Niema was".

Nad tymi, których niema—przechodzi się do porządku dziennego.

Ziemiaństwo miało w chwili powstawania wolnej Polski ogromne atuty w ręku, zarówno materjalnej jak i moralnej natury. Dużo z nich zmarnowało z własnej winy. — Niewymownie ciężki stan, w jakim się dziś znajduje, jest tylko w pewnej części skutkiem nieszczęśliwych konjunktur. Smutne słowa ks. Lubomirskiego: „Zmarnowaliśmy piękne możliwości" mogą i tu być zastosowane w pewnej mierze.

CHŁOP.

I chłop ma swoje wady — nie myślę go wcale apoteozować. Ale te jego wady tłumaczy w dużym stopniu — przeszłość. Pozatem posiada on dwie pierwszorzędne zalety: umiłowanie ziemi i pracowitość.

Ziemię trzeba kochać. Wiedzą coś o tem kresowcy, których majątki dziedziczne znajdowały się przed wojną na ziemiach, podlegających mocy najeźdźcy. Polakom nie wolno było ziemi kupować dlatego trzymali się jej pazurami, dlatego tam tylko nauczono się kochać ją prawdziwie. A praca? Pracą przedewszystkiem stoją narody i państwa. To co zdobyła moc — to praca zachowuje, utrwala i użyźnia. Praca jest potęgą.

Na ziemi dziś siedzą, są tej ziemi gospodarzami: ziemianin i chłop. Ale zaduże są między nimi różnice. Przyszedł czas — jeżeli nie na ich zniesienie — to w każdym razie na pewne ich wyrównanie. Rozłam między ziemianinem a chłopem — to jedna z największych win naszego ziemiaństwa. Polska jest krajem przeważnie rolniczym, potrzebuje mocnych, pracowitych, zdrowych moralnie, oszczędnych gospodarzy. Mocnym jest przedewszystkiem chłop, bo on się najmocniej ziemi trzyma — a bez ziemi niema ani państwa, ani narodu. Niech się więc zniży do chłopa ziemianin, a jednocześnie zbliży do niego — by nabrać mocy.

Zarówno ziemiaństwo (włącznie z arystokracją), jak i chłopi, są dziś w najwyższym stopniu zadłużeni. Modnem stało się w Polsce od paru lat hasło: oddłużyć! Byłem jego przeciwnikiem od początku. Miałem nawet sposobność powiedzieć to kiedyś p. Ministrowi Rolnictwa, Poniatowskiemu. Może ono mieć oczywiście pewne znaczenie psychiczne, ale sytuacji ono nie ratuje. Stało się natomiast w niejednym wypadku — wbrew intencji projektodawców — przyczyną ciężkich nieraz krzywd wierzycieli ziemiaństwa. W mojem największem przekonaniu nie należało zaczynać od oddłużania, tylko — korzystając właśnie z ogromnego zadłużenia — przerobić — a dopiero potem oddłużyć to, co na oddłużenie zasługuje i co drogą oddłużenia może być radykalnie wysanowane. Tak winna była być postawiona sprawa i tak ją dziś jeszcze przy dobrych chęciach, postawić można.

Budżet japoński na r. 1936-37

Wydatki na wojsko stanowią 46 proc. całego budżetu

Dochód państwa z podatków i opłat stemplowych w r. budżetowym 1936/37 wynieść ma **980 milj. yen, t. j. o 70 milj. yen** więcej niż w roku poprzednim. Dochód z r. 1928 w tym dziale stanowił rekord, wynosząc **1.002 milj. yen.** Należy jednak przypomnieć, że od r. 1928 zmniejszono szereg podatków, mniejwięcej na sumę **ok. 25 milj. yen.** Uwzględniając sumę przeprowadzonych obniżek podatkowych, należy dojść do wniosku, że dochody państwa w roku budżetowym 1936/37 nie odbiegają znacznie od rekordowego roku 1928.

W dziale wydatków sumy przeznaczone na wojsko stanowią **46%** całego budżetu. Świadczy to o ciągłym wzroście wydatków na cele wojskowe, gdyż w r. 1931 stanowiły one tylko **30% budżetu.**

—o-o-o—

Wzrost dochodu społecznego w Stanach Zjednoczonych

Dochód społeczny Stanów Zjednoczonych wyniósł w r. ub. 52.5 miljardów dol. wobec zaledwie **32.5** miljardów dolarów w r. 1932, który był rokiem największego napięcia kryzysu, oraz **81 miljardów dol.** w r. w 1929 — okresie największego nasilenia „prosperity". Dochód społeczny **na r. b. oceniany jest na 60 albo i więcej miljardów dolarów.** Zaznaczyć należy, że w r. ub. suma wypłaconych dywidend **była większa o 2%** niż w 1934 r., zarobki **robotnicze** zaś — **o 7%.**

CENY WE FRANCJI IDĄ W GÓRĘ.

Ogólny wskaźnik cen we Francji **w okresie** od 18. do 26. lipca b. r. wzrósł **z 381 do 383.** W tym samym okresie czasu **wskaźnik** cen rolnych produktów podniósł się **z 412 do 415** i wskaźnik artykułów **przemysłowych z 355 na 356.** Jak widać z tych **liczb** ceny we Francji kształtują się w **dalszym** ciągu zwyżkowo.

ILE ZBIERZEMY W TYM ROKU ZBÓŻ W EUROPIE.

Według obliczeń Międzynarodowego **Instytutu** Rolniczego, tegoroczne zbiory **zbóż** w Europie, bez Rosji Sowieckiej, **są obliczane na 408 milj. cent.** Będą one **zatem** mniejsze tylko o **14 milj. ctn.**, jak w **roku** ubiegłym.

Wydarzenia gospodarcze w świecie.

Inwestycje w Niemczech w latach 1933-35 pochłonęły 55 miljardów złotych!

Statystyka niemiecka ogłasza wydatki w zakresie inwestycyj. Z tej statystyki wynika, że inwestycje publiczne pochłonęły w latach 1933 — 1935 trzydzieści miljardów złotych, natomiast prywatne — 25 miljardów złotych. Jakie to były inwestycje?

Różne. A więc z inwestycyj publicznych: urządzenia administracji publicznej, które w okresie trzech lat kosztowały 9 miljardów marek, wydatki na komunikację — wyniosły 3,7 miljarda m.: elektrownie, gazownie i wodociągi — kosztowały 0.77 miljarda m. Ogółem więc koszt inwestycyj publicznych wyniósł 13,5 miljarda marek.

Z inwestycyj prywatnych prasa niemiecka wymienia następujące: inwestycje w przemyśle, rzemiośle i handlu — 5,2 miljarda marek; w rolnictwie — 2,1 miljarda marek; budownictwo mieszkaniowe — 4 miljardy marek. Razem więc inwestycje prywatne pochłonęły 11,3 miljardy marek, a łącznie z publicznemi dały 25 miljardów marek, czyli około 55 miljardów złotych — w okresie trzechletnim.

Inwestycje tegoroczne szacowane są na 15 miljardów marek, czyli przeszło 30-ci miljardów złotych! Sumy te są wprost fantastyczne!

Należy pamiętać, że zbrojenia w wymienionych inwestycjach odgrywają dominującą rolę.

—oOo—

Żydzi szkodzą polskim rzemieślnikom we Francji

W Perpignan w poł.-zachodniej Francji odbył się krajowy kongres rzemiosła francuskiego, na którym reprezentowane było również rzemiosło polskie we Francji. Kongres zajmował się m. in. również sprawą rzemieślników obcokrajowych, przebywających i pracujących we Francji. Niektórzy mówcy podkreślili, że rzemieślnicy ci prowadzą z rzemieślnikami francuskimi nielojalną konkurencję, **uchylając się od płacenia podatków, wskutek czego mogą zbywać taniej swe wyroby.** — W odpowiedzi przedstawiciel rzemieślników polskich we Francji oświadczył, że jeśli chodzi o rzemieślników narodowości polskiej, **to ci podatki płacą bardzo rzetelnie.** Inaczej jednak ma się rzecz z rzemieślnikami, posiadającymi wprawdzie paszporty polskie, ale należącymi do mniejszości narodowych. — **Chodzi tu o żydów, którzy, podobnie jak w kraju tak i na emigracji uchylają się od płacenia podatków.** W ten sposób szkodzą rzemieślnikom-Polakom. Konsulaty polskie powinny się tą sprawą zainteresować i wyciągnąć z tego faktu odpowiednie konsekwencje.

—— o-O-o ——

Rozwój eksportu trzody chlewnej

Rozwój eksportu trzody chlewnej poczynił w r. b. znaczne postępy. W znacznym stopniu przyczynił się do tego wywóz świń do Niemiec oraz do Belgji, niemniej jednak duża część wzrostu wywozu przypada na szynki w puszkach oraz wszelkie przetwory mięsne, co posiada pierwszorzędne znaczenie gospodarcze z uwagi na to, że są to pełne fabrykaty lub półfabrykaty. W pierwszem półroczu b. r. wywieziono **90,7 tys. szt. świń** w stanie żywym i **60.0 tys. szt. świń bitych**, odpowiednie liczby w pierwszym półroczu 1935 r. wynosiły tylko **67,6 tys. szt. i 13.9 tys. sztuk.**

Dziwne ustosunkowania się zarządu miasta Torunia do bezrobotnych

Jak nam donoszą z Torunia, 70 tamtejszych bezrobotnych szoferów chciało założyć warsztaty mechaniczne, oparte na zasadach spółdzielczości. Poczyniwszy wszystkie kroki przygotowawcze, zwrócili się do zarządu miasta Torunia z prośbą o wydzierżawienie im dwu zabudowań fabrycznych będących własnością miasta, a stojących już od kilku lat bezczynnie. **Miasto odmówiło wydzierżawienia tych budynków**, mimo, że niema najmniejszych widoków na ich sprzedaż. Wywołało to zrozumiałe oburzenie wśród tak dużej rzeszy bezrobotnych szoferów. Celem uzyskania zmiany decyzji zarządu miasta Torunia, interwenjowano u wojewody pomorskiego.

NOWA LINJA KOLEJOWA LUBLIN-BEŁŻEC.

Po długiej dyskusji, sprawa budowy nowej linji Lublin-Bełżec zaczyna przybierać realne kształty. Jest to linja, jak wiadomo, bardzo ważna, gdyż chodzi o usprawnienie komunikacji Warszawa-Lwów. Ze sfer miarodajnych donoszą, że odbywa się już wytyczanie trasy nowej linji w terenie. Jednocześnie ma być przebudowany kolejowy węzeł lubelski.

Sport

Z terenu Olimpjady

POLAK W BARWACH AMERYKI.

W drużynie Stanów Zjednoczonych **startuje** na 10 klm. Polak Stanisław **Wudyka**. W rozmowie z naszymi zawodnikami wyraził chęć przyjazdu do Polski. Wudyka urodził się w Krakowie, skąd w młodości wyemigrował, tak, że Polski zupełnie nie pamięta.

——:000:——

... w Olimpjadzie nie bierze udziału Hiszpanja i Litwa...

——oOo——

... na olimpijski konkurs sztuki, w dziedzinie plastyki nie nadesłano ani jednej pracy z Anglji i Francji. — Fakt ten wywołał powszechne zdziwienie...

——oOo——

...Ambasador R. P. Lipski udekorował pułk armji belgijskiej i prezesa Międzynar. Federacji Szermierczej **Ansbacha** komandorją orderu Polonja Restituta za życzliwość i poparcie — okazane polskiemu związkowi szermierczemu...

—oOo—

... aby uniknąć zmęczenia — **startujący w** niedzielę zowodnicy Noji i Kucharski, nie brali udziału w ogólnej defiladzie w dniu otwarcia Igrzysk...

... japoński komitet olimpijski przeznaczył już kwotę **15 miljonów jen** na organizację Olimpjady w roku 1940, z czego 1 miljon przeznaczono na pokrycie kosztów przyjazdu zagranicznych zawodników...

—— o-o-o ——

PIŁKA WODNA. Onegdaj na pływalni w parku Krakowskim. miejscowa Makkabi pokonała Hakoach z Bielska w piłce wodnej w stosunku 3:1 (1;1).

KAPITANEM ZWIĄZKOWYM K. O. Z. P. N. w miejsce p. Delekty, który zrezygnował ze swego stanowiska, wybrano p. **Kuczalskiego.**

W schronisku dla bezdomnych w Częstochowie

Częstochowa, lipiec.

W wigilję św. Wincentego a Paulo, patrona biednych i chorych, wybrałem się do Schroniska Noclegowego, pozostającego pod kierunkiem Braci Albertynów... Już zdala patrząc na nędzny i odrapany budynek powięzienny, sąsiadujący o kilka kroków z cukiernią „Europa“, olśniewającą neonowemi światłami — mimowoli zadałem sobie pytanie: **czy możliwem jest, aby obok tak wielkiej nędzy panował tak wielki zbytek?**

Wszedłem do środka schroniska. Odźwierny-bezdomny prowadzi mnie do kancelarji Brata Tomasza, zawiadującego schroniskiem. Po chwili rozmawiam już z pogodnym i dobrodusznym „szarym“ Bratem i dowiaduję się niezwykłych rzeczy, które niesposób tu opisywać.

Pensjonarjusze Domu Noclegowego, to — przeważnie ludzie ulicy, którymi nikt nie chce się opiekować, którymi wszyscy gardzą, na których nawet patrzeć nie chcą. Ci ludzie, a są między nimi starzy i młodzi, inteligenci i robotnicy, pukają o zmierzchu do drzwi Schroniska, aby choć na noc znaleźć jakie takie schronienie dla głowy.

W porze letniej nocuje ich od 70—80 osób, rozmieszczonych w dwóch salach, w porze zimowej od 120 do 130 również w tych 2-ch salach na trzypiętrowych łóżkach.

— Jakież jest zachowanie tych biedaków, rzucam pytanie.

— **Są różnych zapatrywań, najczęściej komunistycznych** — odpowiada mi Brat Tomasz. My Bracia, jak umiemy i możemy, wpływamy na pacyfikację ich umysłów, lecz trudno ich przekonać; często w nocy zamiast snu, zmuszeni jesteśmy przemawiać do ich rozpalonych i rozgorączkowanych głów, a oni widząc, że i my nic nie posiadamy, a mimo to opiekujemy się nimi, starają się opanowywać swe krasomówcze zapędy.

— Czy władze miejskie pomagają Braciom?

— Owszem, ostatnio prezydent miasta zatwierdził przedłożony mu przez nas preliminarz budżetowy na 3.000 zł. Jest to wprawdzie suma niewielka, ale i ona coś znaczy.

— A jakże społeczeństwo odnosi się do działalności albertyńskiej?

— Społeczeństwo częstochowskie umie tylko narzekać na żebractwo, natręctwo, kradzieże, jakich często dopuszczają się bezdomni i wykolejeni, lecz nie umie, czy też nie chce poszukać źródła zła. Gdyby zorganizowano fundusz na jakie takie utrzymanie tych wykolejeńców życiowych, my Bracia, chętnie podjęlibyśmy się kierowania ich umysłami i duszami. Iluż to młodych ludzi, miast wałęsać się bezcelowo po bruku i szukać okazyj do kradzieży, znalazłoby pod naszym kierownictwem pracę i utrzymanie.

— Jakież są zamierzenia i plany Braci na przyszłość?

— Jedyną naszą troską jest **zdobycie większego pomieszczenia dla tych biedaków.** Potrzebny jest bezwłocznie budynek o 4-ch salach, aby można było izolować dzieci i młodzież od starszych, inteligencję od zwykłych żebraków i porozmieszczać osobno starych, zniedołężniałych, ludzi. Może się znajdzie w Częstochowie jaki dobroczyńca, lub grono ludzi, którzy dopomogą nam do realizacji naszego zamiaru. W ostatnich czasach na łamach miejscowej prasy pojawiają się głosy, bijące na alarm, nawołujące do budowy domu dla dzieci ulicy.

— Społeczeństwo częstochowskie jednak śpi. Oby nie obudziło się zapóźno. Częstochowa musi zabrać się czemprędzej do czynu. Tak do czynu — dokończyłem i pożegnałem Brata Tomasza.

Oto jest działalność społeczna i humanitarna tych nędznie ubranych, lecz o gorącem sercu, synów Brata Alberta — myślałem, idąc alejami i spoglądając na tłum roześmianych ludzi. Kiedyż te tłumy a wśród nich dostojne i poważne osoby zaczną myśleć poważnie?

F. G.

„Il. K. C.“ przeprasza Senat Gdańska

Ogromne zdziwienie wywarła wiadomość, podana oficjalnie, że przedstawiciel krak. „I. K. C.“ przeprosił prezyd. senatu gdańskiego i na tej podstawie uzyskał odwołanie zakazu rozpowszechniania tego pisma na terytorjum gdańskiem na przeciąg 3 mies. Dosłowny tekst pisma zast. prezydenta policji, Groetznera, brzmi:

„Po usprawiedliwieniu się („sich entschuldigen“) przedstawiciela I. K. C. w Gdańsku Bieńkowskiego, występującego z polecenia tegoż pisma, wobec p. prezydenta senatu W. Miasta Gdańska i oświadczeniu, że osoby jego albo W. Miasta ugodzić nie zamierzał i że pismo to także służyć pragnie porozumieniu polsko-gdańskiemu, zakaz rozpowszechniania I. K. C. na okres 3 miesięcy, wydany 27 lipca 1936 r. z dniem dzisiejszym znosze“.

W oblężonym Madrycie

Madryt, 1-go sierpnia.

Na ulicach jeszcze bardzo słaby ruch, do czego przyczyniła się rekwizycja wszystkich aut przez rząd. Podobnie rząd postąpił z zapasami benzyny oraz olejów, które zostały zajęte od piątku. Szybko mkną tylko auta ciężarowe, wioząc na front milicję, amunicję oraz techniczne środki. Przywożą rannych i żywność.

Plac przed ministerstwem spraw wewnętrznych przedstawiał w sobotę bardzo ciekawy widok. Przed długim rzędem aut ciężarowych stało wyprężonych w szeregach ponad **100 toreadorów, picadorów i banderiles.** Wszyscy w swoich bardzo barwnych kostjumach z karabinami na ramieniu. Przed załadowaniem na auta odśpiewali „Międzynarodówkę“, wznosząc okrzyki na cześć rządu ludowego. **Była to już trzecia z rzędu ekspedycja, która odeszła na front z Madrytu, złożona ze znanych ulubieńców aren hiszpańskich.** Policja znikła z ulic Madrytu. **Zastąpiono ją specjalnemi oddziałami, złożonemi z młodych dziewcząt, wśród których znajduje się wiele 14-sto i 15-letnich, uzbrojonych od stóp do głów.** Są to wszystko członkinie komunistycznych czy syndykalistycznych organizacyj młodzieżowych. Sprzedają one także gazety rządowe.

W Madrycie ukazują się wydawnictwa tylko Frontu Ludowego. Gmach katolickiego pisma „El Debate“ został skonfiskowany przez państwo. Ukazuje się w nim obecnie centralny organ partji komunistycznej, oraz jeden z dzienników lewicowych republikańskich. Organ monarchistów „La Epocha“ został zajęty przez związki zawodowe, które wydają organ „El Syndicalista“, jako dziennik. Pałac prasy został obsadzony przez milicję i oddany do dyspozycji dzienników Frontu Ludowego.

Ludność ma dwa duże kłopoty. **Codzienne polowanie za żywnością,** które w pierwszych dniach rewolucji należało do dużej sztuki, obecnie jest dużo łatwiejsze. Dalej — **ciągłe niebezpieczeństwo walki o miasto między dwoma stronami.** Rząd opanował sytuację, wszystkie zapasy zarekwirował i wydaje je na kartki. Pracuje się również nad poprawą nastrojów. Po otrzymaniu wiadomości o zwycięstwie oddziałów rząd. pod Aldo del Leon w 8-m dniu walk — zarządzono wywieszenie flag. Obok flag republikańskich wywieszono czerwone komunistów oraz czarno-czerwone anarchistów. Po raz pierwszy w tym dniu zostały otwarte kawiarnie. W kawiarniach „Aquarium“ i „Negresce“ widziano **milicjantów i milicjantki, jak z bronią popijali sobie kawę i zajadali ciastka.** Kina są już czynne i dają bezpłatne przedstawienia. Radjo jest czynne dzień i noc. Powstańcy nadają swoje komunikaty, grożąc stale wygłodzeniem Madrytu. Głośniki w prywatnych domach zostały zajęte. Posiadają je tylko orgnizacje, kluby oraz ośrodki robotnicze.

———00o00———

W Palestynie wrzenie nie ustaje

Akcja sabotażowa Arabów wydała ostatnio znowu krwawe plony. W pobliżu osiedla żydowskiego Joknaam, niedaleko Akre, **znaleziono rano trupy dwóch dozorców nocnych,** żydów, którzy strzegli osiedla. Jeden z nich miał w głowie **ranę szarpaną, pochodzącą od kuli dum-dum. W Haifie, po wyjściu z meczetu, zastrzelony został insp. policji — Arab,** towarzyszący mu policjant arabski został ciężko ranny. Ani w jednym ani w drugim wypadku **złoczyńców nie schwytano.** W pobliżu Mughar oddział wojska **stoczył walkę z bandą arabską.** Jeden Arab został zabity, zaś jeden żołnierz brytyski i kilku Arabów zostało rannych.

Uchylenie kontrybucji nałożonej na arabską miejscowość

Decyzja najwyższego trybunału **uchylająca kontrybucję, nałożoną przez władze administracyjne na miejscowość Gaza, za uszkodzenia spowodowane akcją sabotażową,** wywołała konsternację w rządowych kołach brytyjskich w Palestynie. Nakaz zapłaty tej kontrybucji zaskarżony został przez 12 notablów arabskich Gazy i sąd najwyższy wydał orzeczenie, że lokalne władze administracyjne nie posiadały prawa nałożenia kontrybucji. Decyzja ta stawia rząd palestyński wobec bardzo skomplikowanego zagadnienia, albowiem obecnie **wszystkie miejscowości arabskie, na które władze lokalne nałożyły kontrybucję zaskarżą te wyroki do sądu najwyższego,** który w myśl powstałego w Gaza precedensu — kontrybucje te uchyli. W przyszłości wysokiemu komisarzowi nie pozostanie nic innego jak, w razie potrzeby zbiorowego ukarania, ogłosić stan oblężenia, podczas którego jurysdykcja sąd. przestaje działać i **rząd może dowolnie karać za pośrednictwem sądów polowych.**

Gmina Zubsuche objęta ochroną przyrody

Wojewoda krakowski rozporządzeniem z dn. 8 lipca b. r. uznał gromadę Zubsuche w granicach gminy katastralnej z wyłączeniem przysiółka Stare Bystre i Doliny Bystrego za miejscowość, której krajobraz zasługuje na ochronę. Zgodnie z tem rozporządzeniem, **władza właściwa może odmówić pozwolenia na budowę, przebudowę lub zmianę budynków na obszarze wyżej wymienionym, o ileby roboty te spowodowały zeszpecenie krajobrazu.** Gmina Zubsuche leży w sąsiedztwie Poronina koło Zakopanego.

Poświęcenie sztandaru 7 p. strzelców konnych w Poznaniu

W ubiegłą niedzielę w Poznaniu odbyło się wręczenie sztandaru, ofiarowanego **przez Polonję z Passaic w stanie New Jersey w Ameryce 7-mu pułkowi strzelców konnych.** Na uroczystość przybył generalny **inspektor armji gen. Rydz-Śmigły.** Po Mszy św. odprawionej przez **ks. dziekana Wilkansa na hipodromie,** nastąpiło wbijanie gwoździ w drzewce sztandaru. Pierwszy gwóźdź wbił gen. Rydz Śmigły. Okolicznościowe przemówienia wygłosili: **ks. kan. Kruczek, płk. Kownacki,** a podczas śniadania **gen. Knoll Kownacki, woj. Maruszewski. Gen. Rydz-Śmigły odznaczył ks. kan. Kruczka orderem „Polonia Restituta“.** Po przemówieniu przedstawiciela rolnictwa wielkopolskiego **mjr. rez. Puchowskiego** przemówił gen. Rydz Śmigły, podkreślając obowiązki żołnierza. **„P. woj. Maruszewski** — mówił w dalszym ciągu gen. inspektor — **powiedział, że oczy całej Polski zwrócone są na mnie, ja twierdzę, że oczy te zwrócone są na całą armję“.** Mówca zakończył swe przemówienie życzeniem, by 7-my pułk strzelców konnych stał się najlepszym pułkiem w armji.

Ulgi dla rolników w kieleckiem dotkniętych gradobiciem.

W Izbie Skarbowej w Kielcach prowadzone są prace nad umarzaniem i odraczaniem podatków dla ludności wiejskiej, dotkniętej kleską gradobicia. Najbardziej poszkodowani rolnicy **otrzymają całkowite zwolnienie od należności podatkowych,** a względem tych, którzy ucierpieli częściowo, zastosowane będą **daleko idące ulgi.** — Wszystkie urzędy skarbowe na terenie województwa kieleckiego otrzymały jednocześnie polecenie **całkowitego wstrzymania egzekucyj podatkowych od rolników dotkniętych gradobiciem.**

———o-o-o———

Stow. Wolnomyślicieli rozwiązane

Po onegdajszej rewizji w redakcjach czasopism **„Wolnomyśliciel Polski“, „Błyski Wolnomyślicielskie“ oraz w Stowarzyszeniu Wolnomyślicieli Polskich przy ulicy Królewskiej w Warszawie** o czem pokrótce donosiliśmy, starosta grodzki zarządził zawieszenie Stowarzyszenia Wolnomyślicieli. Podczas likwidacji komunistycznych jaczejek aresztowano małżonków Ludwika i Antoninę Merkielów. Merkiela wkrótce zwolniono, natomiast jego żonę zatrzymano w więzieniu. Dowiedziawszy się o tem, że jest wolny i uwolniony od żony, Merkiel serdecznie podziękował za zatrzymanie żony w więzieniu chwycił za kapelusz i odszedł szybko. Dotąd niewiadomo, gdzie obecnie przebywa. Rewizję przeprowadzono też u b. senatora St. Boguszewskiego, u którego znaleziono znaczną ilość bibuły komunistycznej. Boguszewskiego aresztowano.

———00O00———

Nieostrożność przyczyną śmierci inż. Nowkuńskiego pod Czarnym Szczytem

Według relacji prof. Mrozowskiego, katastrofa na Czarnym Szczycie w dniu 30-ym lipca miała następujący przebieg: Śp. inż. Stanisław Nowkuński w drodze powrotnej ze szczytu, przypomniał sobie, że zapomniał coś na szczycie i wrócił się. Przy schodzeniu z powrotem, dla skrócenia sobie drogi, **nie poszedł właściwą ścieżką, lecz skróconą, by prędzej dogonić towarzysza swego i w pewnym momencie odpadł od skały i runął w dół,** odnosząc ciężkie obrażenia głowy. Towarzysz jego, prof. Mrozowski pospieszył mu na pomoc, jednak ta okazała się bezskuteczna, gdyż śp. inż. Nowkuński **zmarł wskutek ran w dwie godziny po katastrofie.**

———o-o-o———

Z kraju i ze świata.

B. PREZES INWALIDÓW DEFRAUDANTEM. Delegaci Związku Inwalidów Wojennych z Wilna wyjechali do Lidy, gdzie przystąpili do ekspertyzy ksiąg buchalteryjnych i rachunków w Kole Związku Inwalidów Wojennych. W Kole tym popełnione zostały nadużycia przez b. prezesa tej instytucji Kuleszę. Kulesza zdefraudował większą sumę pieniędzy Związku. Zaznaczyć należy, iż za nadużycia natury finansowej w Nieświeżu, Kulesza został przed kilku miesiącami skazany na 3 lata więzienia.

W PARYŻU ZMARŁ NA SERCE PIONIER LOTNICTWA LOUIS BLERIOT. Bleriot urodził się w Cambrai w r. 1872. W r. 1909 przeleciał on jako pierwszy nad kanałem La Manche.

WIELKI IMAN ALGIERU MUFTI BEN DALI MACHNOND ZOSTAŁ ZABITY uderzeniem sztyletu w chwili, gdy opuszczał meczet. Według zeznań świadków, zabójcą jest muzułmanin. Chodzi tu o zbrodnię polityczną.

WAHIB-PASZA WYDALONY Z GRECJI. Władze greckie postanowiły wydalić z granic państwa generała Wahiba-Paszę, byłego doradcę wojskowego negusa. Wahib-Pasza w ostatnim okresie walk kierował operacjami na froncie południowym. Oficjalne źródła greckie zapewniają, że wydalenie nie było spowodowane naciskiem obcego państwa.

STULECIE „ŁUKU TRYUMFALNEGO“ W PARYŻU. Dnia 29 lipca b. r. minęło sto lat od chwili poświęcenia „Łuku Tryufmalnego“ w Paryżu, pod którym obecnie znajduje się Grób Nieznanego Żołnierza. Kamień węgielny został poświęcony w dniu 15 kwietnia 1806 r., sam zaś „Łuk“ poświęcony w dniu 29 lipca 1836 roku. Pierwsza uroczystość przypadła za czasów Napoleona, druga za czasów króla Ludwika Filipa.

Kronika lwowska.

(Adres Oddziału lwowskiego „Głosu Narodu“ Lwów, ul. Małachowskiego 2/V. Telefon nr. 118-11).

PRZED NOWYM PROCESEM UKRAIŃSKICH BOJOWCÓW. Prokuratura lwowskiego Sądu okręgowego wygotowała akt oskarżenia przeciw Mikołajowi Łebedowi i Andrzejowi Dolińskiemu, członkom O. U. N. o napad na Urząd pocztowy w Gródku Jagiellońskim, który w swoim czasie poruszył głęboko opinję publiczną miasta naszego. Jak wiadomo, Łebed skazany został w procesie o zabójstwo śp. min. Pierackiego na dożywotnie więzienie, a karę swą odsiaduje w więzieniu świętokrzyskim.

DO WOROCHTY odejdzie ze Lwowa pociąg popularny, dnia 14 bm. Wycieczka zabawi w Worochcie dwa dni. Cena biletu 10.40 zł.

POLANEM PO GŁOWIE! Robotnica fabryczna Michalina Holczyk (ul. Rydygiera 4) w czasie bójki ze swym sąsiadem Grzegorzem Szeremetą została dotkliwie pobita przez tegoż polanem po głowie, — za to, że ujęła się za swym bjem, napadniętym przez Szeremetę. Brutala aresztowano.

MIĘDZY DWA WOZY TRAMWAJOWE dostał się wczoraj na ul. Pelczyńskiej jadący na rowerze student gimn. Tad. Krzywoszyński. Dzięki przytomności umysłu motorowego skończyło się na szczęście na lekkich stosunkowo obrażeniach cielesnych.

ZAMACH SAMOBÓJCZY CYGANA. 45-letni cygan, Adam Goman usiłował wczoraj otruć się kwasem solnym. W ciężkim stanie przewieziono go do szpitala. Powodem zamachu — zawód miłosny.

—ooo—

TEATR ROZMAITOŚCI.

Wtorek g. 8: „Omal nie noc poślubna“.
Środa g. 8: „Omal nie noc poślubna“.

—— o-o-o ——

REPERTUAR KIN LWOWSKICH.

CHIMERA: „Pieniądz“.
APOLLO: „Szwajcarja w płomieniach“.
ATLANTIC: „Miłość w czołgu“.
CASINO: „Broadway Bill“.
UCIECHA: „Nieustraszony cowboy“.
GRAŻYNA: „Caliente, miasto miłości“ i „Brygada śmiałych“.
KOPERNIK: „Czu-Czin-Czau“.
MUZA: Z powodu rekonstrukcji nieczynne.
MIRAŻ: „Audjencja w Ischlu“.
PALACE: „Na zgliszczach szczęścia“ i „Na fali wspomnień“.
PAN: „Kocham wszystkie kobiety“ z Kiepurą.
RAJ: „Szalony porucznik“.
ŚWIT: „I. F. 1 nie odpowiada“.
STYLOWY: „Noc na transatlantyku“ i rewja.
TON: „Królewska faworyta“.

Harce szoferów we Lwowie

Dzień wczorajszy stał pod znakiem wypadków samochodowych, spowodowanych lekkomyślną i zbyt szybką jazdą szoferów. Tak więc szofer samochodu pocztowego nr. 92075 najechał na przechodzącego ulicą 27-letniego Juljana Dutkę, który doznał licznych ciężkich obrażeń. — Na szosie w Zboiskach samochód wojskowy nr. 20404 potrącił 9-letniego Jarosława Werunka. Chłopiec dostał się pod koła wozu. W stanie groźnym, ze złamaną nogą, przewieziono go do szpitala. — Szofer taksówki nr. 7796 jadąc ul. Gródecką potrącił przechodzącego przez jezdnię Kazim. Czerniakowskiego, który upadając doznał połuczenia na całem ciele i wstrząsu mózgu. — Czas najwyższy, by władze zajęły się energicznie temi harcami szoferów, lekceważących sobie przepisy jazdy, oraz bezpieczeństwo i życie przechodniów.

Świętokradztwo w Skawinie

W nocy z niedzieli na poniedziałek nieznany sprawca dostał się przez okno do kościoła parafjalnego w Skawinie i skradł z jednego z ołtarzy wota, w liczbie kilku sztuk. — Świętokradca zabrał jedynie cenniejsze wota, inne zaś pozostawił. Władze policyjne rozpoczęły intensywne poszukiwania celem wyśledzenia świętokradcy.

Nabożeństwa w czasie Olimpjady

W dniu otwarcia międzynarodowych igrzysk olimpijskich w katedrze św. Jadwigi w Berlinie odprawione zostało nabożeństwo dla katolickich uczestników Olimpjady. Kazanie wygłosił biskup Berlina ks. dr. Konrad hr. von Preysing. W ciągu trzech niedziel pod czas Olimpjady będą odprawiane Msze św. w różnych kościołach z kazaniami w językach angielskim, francuskim, hiszpańskim, polskim i włoskim. Poza tym ranne, wczesne nabożeństwa będą się odbywały w pobliżu stadjonu sportowego Rzeszy. Na pierwszej Mszy św., odprawionej w niedzielę 26 lipca w Domu Hindenburga w wiosce olimpijskiej przez ks. Musiała, obecnych było wielu sportowców, w pierwszym rzędzie amerykańskich. Kazanie wygłoszone było w językach niemieckim, angielskim i włoskim. (KAP).

Otwarcie I Wystawy Rzemieślniczo-Przemysłowej w Żywcu

W niedzielę w Żywcu odbyło się uroczyste otwarcie I. Wystawy Rzemieślniczo-Przemysłowej. O godz. 9-tej rano w kościele parafjalnym ks. prałat Satke odprawił nabożeństwo, na które przybyli **starosta pow. dr. Doellinger**, prezes Izby Rzemieślniczej w Krakowie **pos. dr. Jahoda-Żółtowski, pos. Hyla**, naczelnik wydz. ekonomicznego Zw. Izb Rzem. w Warszawie **Ehrenberg**, wiceprezes Izby Rzem. **Jarosz**, burmistrz Żywca **Markowski**, **inż. dyr. Mączyński, mjr. Kłoś, prezes Moliński**, delegaci Cechów z Cieszyna i okolicznych miast, mieszczanki żywieckie w malowniczych strojach regionalnych, rzemieślnicy ze sztandarami i liczne rzesze publiczności.

Po Mszy św. ruszył imponujący pochód na Rynek, gdzie w gmachu Magistratu odbyła się Akademja, na której przemawiali prezes Katolickiego Zw. Rzemieślników **Miodoński, pos. dr. Jahoda-Żółtowski**, poczem nastąpiła część wokalna Akademji, na którą złożyły się deklamacje, śpiew i produkcje orkiestry rzemieślniczej.

Skolei ruszono w pochodzie do szkoły m., gdzie nastąpiło **otwarcie Wystawy**. O godz. 11-tej przyjechał samochodem **wojew. Gnoiński**, którego u wejścia powitali przedstawiciele rzemiosła, poczem p. Wojewoda przeciął symboliczną wstęgę, dokonując otwarcia Wystawy. W kilkunastu salach szkolnych zebrano obfity i doskonały materjał, dający przegląd pracy rzemiosła polskiego w Żywcu.

Następnie **ks. prałat Satke dokonał poświęcenia Muzeum Regjonalnego**. Zebrano tutaj liczne przywileje m. Żywca i znaki oraz świadectwa cechowe z okresu od XV. wieku do XVIII., dawne księgi i zabytki cechowe, spuściznę rękopiśmienną kronikarza Andrzeja Komornickiego, wójta żywieckiego na przełomie XVII. i XVIII. stulecia, kolekcję góralskich obrazów na szkle, wspaniałe dawne stroje regjonalne, stare mapy z XVIII. wieku oraz bogate zbiory fauny Żywiecczyzny. P. Wojewoda z zainteresowaniem oglądał eksponaty podziwiając i chwaląc staranność w doborze i pietyzm mieszczan żywieckich, którzy zdołali zachować dla potomności te unikaty. Wystawa Rzemieślniczo-Przemysłowa otwarta będzie do 16 b. m.

——oo——

P. Parylewiczowa brała „pożyczki“?

Sprawa p. Wandy Parylewiczowej przebywającej w więzieniu śledczem w Krakowie nie przestaje budzić zainteresowania opinji publicznej. Niemal codziennie poświęca jej liczne artykuły i wzmianki prasa. Aktualny ten temat porusza katowicka „Polonia“. Współpracownik tego dziennika postawił jednemu z wybitnych prawników pytanie: Jaki obrót przybierze sama afera? Otrzymał na to następującą odpowiedź:

— Tego nie wiem. Jest to przedmiotem powszechnych rozmów, ale do jakich wniosków doszedł sędzia Korusiewicz w czasie badania sprawy, jest tajemnicą. Można się jedynie domyślać z pewnych faktów, a więc z przeniesienia Parylewiczowej z więzienia w Tarnowie do więzienia w Krakowie, że **dotychczasowe ostre odosobnienie jej zostało złagodzone**. Stykając się z osobami dobrze poinformowanemi odebrałem wrażenie, że raptownie zmieniły się poglądy na tło sprawy, słyszałem, że **Parylewiczowa brała nie łapówki, ale pożyczki pieniężne, a to wolno każdemu**. Czasem wyrządzała ona jakieś grzeczności, ale to jest kurtuazja każdego dłużnika wobec wierzyciela.

— A więc komunikat oficjalny o łapownictwie był nieścisły?

— Na to panu nie odpowiem.

— A jakie jest pańskie zdanie o tej aferze?

— Takie, jak wszystkich.

Kraków będzie dostarczał Skawinie prąd elektryczny o napięciu 15 tys. wolt

Elektrownia miejska w Krakowie zaopatruje, jak wiadomo, w prąd elektryczny **kilka miejscowości, położonych w najbliższem sąsiedztwie miasta, wśród nich Wieliczkę**. Dyrekcja elektrowni postawiła w ostatnich czasach przesyłać prąd elektryczny w dalsze okolice. Na pierwszym planie znalazła się **Skawina**. Wykonano już odpowiednie plany linji kablowej, którą prąd o napięciu **15 tys. wolt przesyłany będzie z Krakowa do Skawiny**. Plany te przedłożone zostały Województwu, które wyznaczyło celem ich zbadania osobną komisję. Komisja zbierze się 17 b. m.

—ooo—

Kasę bezprocentowego kredytu jednogłośnie postanowili założyć rzemieślnicy krakowscy

Wczoraj, w lokalu Związku Rzemieślników Krak. przy ul. Sławkowskiej odbyło się Zebranie Zarządu Zw. Rzemieślników, które otworzył **prezes poseł dr. Jahoda-Żółtowski**. Przewodniczący odczytał decyzję Urzędu Woj. zatwierdzającą uchwałę likwidacyjną Związku Cechów Krakowskich w sprawie przejęcia majątku dawnego Zw. Cechów przez Zw. Rzemieślników. Z kolei prezes Zw. Cechów **A. Jarosz** przedstawił sprawozdanie kasowe. **Dr. Jahoda-Żółtowski** przedstawił zebranym sprawę urządzenia kursów społecznych dla rzemieślników. P. Jarosz postawił wnioski w **sprawie założenia kasy kredytowej dla rzemiosła krakowskiego, która będzie udzielać bezprocentowych pożyczek dla rzemieślników, zamierzających się usamodzielnić i którzy będą mogli przyjście z pomocą rzemieślnikom znajdującym się w potrzebie**. Wniosek **uchwalono jednogłośnie**, przyczem Zarząd Związku Rzem. Krak. ukonstytuował się jako Komitet Organizacyjny i założycielski tej Instytucji. Następnie uchwalono wnioski w sprawie powołania do życia przy Zw. Rzem. Krak. **biura porady prawnej dla rzemieślników, porady lekarskiej oraz utworzenia t. zw. kasy pośmiertnej**.

—:ooo:—

Ukończenie odnawiania Bramy Florjańskiej

W poniedziałek o godz. 12-tej w sali „portretowej“ na Ratuszu krakowskim odbyło się złożenie dokumentów i pamiątek **do pozłacanej kuli szczytowej, która została 25 października ub. roku zdjęta z Bramy Florjańskiej** dla przeprowadzenia starannej renowacji. W uroczystości wzięli udział **wiceprez. dr. Radzyński**, konserwator wojew. inż. Treter, nacz. wydz. Oświaty dr. Kanneberg, dr. Dobrzycki i inżynierowie architekci, którzy kierowali odnowieniem Bramy Florjańskiej, oraz przedstawiciele firm, które wykonały roboty techniczne. Po odczytaniu przez dr. Dobrzyckiego artystycznie napisanego **na pergaminie**, a zaczynającego się od słów: **„W Imię Trójcy Przenajświętszej“** — aktu, obecni złożyli swe podpisy, poczem umieszczono w szklanych szczelnie zamkniętych słojach dokumenty i pamiątki. Znajdują się wśród nich oprócz **monet z okresu od panowania Zygmunta Starego począwszy, a do renowacji ostatniej, przeprowadzonej w r. 1834, uroczysty akt, o którym mowa wyżej, protokół otwarcia kuli z października ub. roku, medal budowy Kopca na Sowińcu z dyplomem, plakieta pamiątkowa budowy Muzeum Narodowego, znaczek pocztowy, wydany z okazji dziesięciolecia rządów Prezydenta R. P. oraz monety współczesne od 1 gr. do 10 zł.** Po zamknięciu kuli i fotografji wiceprez. Radzyński w serdecznych słowach podziękował kierownictwu, jak i wszystkim firmom i robotnikom, którzy brali udział w odnawianiu Bramy Florjańskiej i jej szczytowej kuli, za staranną pracę, dzięki której cenny zabytek Krakowa na długo zabezpieczony został przed niszczącem działaniem czasu.

——o-o-o——

Kronika krakowska.

SIERPIEŃ.

4. Wtorek. Św. Dominika.
Wschód słońca 4.00, zachód 19.22.
Długość dnia 15 godzin i 22 min.

5. Środa. Matki Boskiej Śnieżnej.
Wschód słońca 4.02, zachód 19.21.
Długość dnia 15 godzin i 19 min.

—ooo—

ZA SPOKÓJ DUSZY ŚP. ASNYKA. — W poniedziałek w 39 rocznicę zgonu ś. p. Adama Asnyka, założyciela i pierwszego prezesa Tow. Szk. Ludowej, odbyło się w Krakowie w krypcie OO. Paulinów na Skałce nabożeństwo żałobne za duszę śp. Zmarłego. W nabożeństwie wziął udział Zarząd główny T. S. L., wraz z delegacjami poszczególnych kół, przedstawiciele miasta, organizacyj oraz liczna publiczność.

P. WOJEW. GNOIŃSKI wyjechał w sprawach służbowych w nocy z niedzieli na poniedziałek do Warszawy.

WODY OPADAJĄ. Z terenu województwa krakowskiego nadeszły wiadomości o opadaniu wód na rzekach, które jeszcze w niedzielę groziły wylewem.

II KURS WAKACYJNY DLA CUDZOZIEMCÓW i Polaków z zagranicy rozpoczął się w dniu wczorajszym na Uniwersytecie Jagiellońskim przy licznej frekwencji zagranicznych studentów.

KRAKOWSKIE RADJO DLA RZEMIEŚLNIKÓW. We wtorki i piątki od 15.30 do 15.40. Izba Rzemieślnicza krakowska nadaje w ramach programu Polskiego Radja w Krakowie komunikaty, z zakresu spraw prawno-gospodarczych rzemiosła.

TRZY POCIĄGI POPULARNE Z KRAKOWA organizuje dyrekcja kolejowa: 1) do źródeł Wisły Lux-torpedą, wyjazd w sobotę 8 bm. o godz. 17.16, powrót 9 bm. o godz. 22.22, cena biletu 10 zł. 40 gr; 2) do Kalwarji wyjazd 9 bm. o godz. 7.10, powrót o godz. 20.30, cena biletu 2 zł. 50 gr; 3) do Krzeszowic wyjazd 9 bm. o godz. 8.35, powrót o godz. 20.40, cena biletu 1 zł. 30 gr. Pozatem 9 bm. wyrzuszy Lux-torpeda z Wisły do Zakopanego. Odjazd z Wisły 6.40, powrót do Wisły o godz. 23.39. Cena biletu wraz z przejazdem na kolejce linowej 19 zł.

—:000:—

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

MSZA ŚW. ARCYBRACTWA PRZENAJŚW. SAKRAMENTU odprawiona zostanie w czwartek 6 b. m. w kościele SS. Felicjanek o godz. 8 rano.

——oo——

TEATRY I KINA KRAKOWSKIE

Teatr m im. J. Słowackiego.

Wtorek: „Carewicz“.
Środa: „Rose Marie“.

ŚWIT: Zamknięte spowodu remontu
WANDA: „Porwano kobietę“.
APOLLO: „Weź serce me“.
SZTUKA: „Ręce na stole“.
PROMIEŃ: I. „Melodje wielkiego miasta“. II. „Tajemnica małej Shirley“.
UCIECHA: „Żona za tysiąc rubli“.
STELLA: „Noce egipskie“ i „Zapomniana melodja“.
ADRJA: „Mam lat dziewiętnaście“.
BAGATELA: „Królewska kurtyzana“ (Dolores del Rio). Na scenie rewja pt.: „Czardasz, tokaj, miłość“.
DOM ŻOŁNIERZA. Od 3 bm.: „Wielka księżna i chłopiec hotelowy“.

WYSTĘPY GOŚCINNE OPERETKI WILEŃSKIEJ W TEATRZE IM. J. SŁOWACKIEGO. — Dziś we wtorek „Carewicz“, operetka romantyczna Lehara, której treść zaczerpnięta została z dramatu G. Zapolskiej pod tym samym tytułem. W głównych rolach wystąpią: Janina Kulczycka, Barbara Halmirska, Marja Martówna, Kazimierz Dembowski, Michał Tatrzański, Karol Wyrwicz-Wichrowski. Charakterystyczne tańce na tle zespołu baletowego wykonają: Marja Martówna, Józef Cieśliński i Kapliński. Reżyserja Michała Tatrzańskiego. Kierownictwo Aleksandra Wilińskiego. — Jutro słynna „Rose Marie“ ze Sławą Bestani w roli tytułowej.

J. F. PREUSSNER. 31

Płonący szlak

(Powieść)

— Pytam się, gdzie są inne fotografje. Przypuszczam, że nie pozostała tylko ta jedna!

— Naturalnie, że nie jedna. Baume to kolekcjoner zapamiętały. Proszę tylko spójrzeć na jego bibljotekę. Ile tu tomów. — Tylko pytanie co zawierają. Proszę, niech pan przeglądnie...

Nadinspektor zdjął z półki w skórę oprawny tom i rozłożył go na stoliku.

— Fotografje? — major zdumiał się. — Same fotografje?

— Same — potwierdził nadinspektor. — Zadaliśmy sobie trud i policzyliśmy wszystko dokładnie. Tomów jest stodwadzieścia a każdy poszczególny zawiera 20 fotografij. I jakie wspaniałe typy. Na przykład ten jegomość...

Major zmrużył oczy. Fotografja przedstawiała mężczyznę w średnim wieku, z melancholijnie opuszczonemi wąsami. Major znał go. Znał go doskonale i do dzisiejszego dnia był gotów przypuszczać, że tylko on jeden na całym świecie wiedział, że Wilhelm Gerlach był konfidentem.

— Żałuję, że objaśnienia są szyfrowane — rzekł nadinspektor — dowiedzielibyśmy się ładnych historyj. Proszę! To przecież Krogulski! — zawołał zdziwiony. — Słowo daję wszechstronna encyklopedja.

Krychowski spoglądał na odbitkę Krogulskiego osłupiały. Skąd się tutaj wzięła i w jakim celu ją wykonano?

— To wystarczy! — major porywczym gestem zamknął album. — Zabiorę to wszystko ze sobą. Czy znaleźliście jeszcze coś?

— Coś nie coś — nadinspektor nie był zdziwiony zachowaniem się majora. — Jakaś mapa, choć nie mogę powiedzieć, abym rozumiał, do czego ma służyć. Proszę, oto ona...

Major pochylił się nad stołem, na którym nadinspektor rozłożył wielki arkusz.

— Zdumiewające — mruknął, gdyż istotnie podobnej mapy jeszcze nie widział. Była niewielkich rozmiarów, ale wykonana niezmiernie precyzyjnie. Na pierwszy rzut oka czyniła wrażenie mapy termicznej, ale po bliższem zaznajomieniu się jasnem stawało się, że wykresy nie mają nic wspólnego z izotermami. Dlaczego na przykład Łazy oznaczono niebieskim kolorem, a Sosnowiec zielonym? Dlaczego wszystkie miasta garnizonowe były obwiedzione żółtą obwódką? I dlaczego raz ta obwódka była rozleglejsza, w innym wypadku ciaśniejsza?

— Nic z tego nie rozumiem — wyznał nadinspektor — dlatego prawdopodobnie niepokoi mnie ona więcej, niż pana....

— Przypuszcza pan, że ja coś rozumiem — major zaśmiał się krzywo. — Tyle samo co pan. Gdyby Baume żył, może...

— Gdyby żył, nie dostalibyśmy do rąk mapy. Jeżeli o mnie chodzi, to wolę, że już nie żyje.

— Skąd te nieludzkie uczucia? — major nie czekał na odpowiedź. Zakręcił tarczą telefoniczną i odrazu uzyskał połączenie.

— Hallo, to ty? Tak? Potrzebuję automobilu i czterech ludzi. Limuzynę! Tak! Pod dom Baume'a. To wszystko.

Major powiesił słuchawkę i począł składać mapy. Nadinspektor przyglądał się jego powolnym gestom zamyślony. Wiedział, z kim major rozmawiał, gdyż bez trudu odczytał numer, jaki wywołał i fakt ten wydał mu się z jakiegoś powodu niemożebny. Coś się w tem kryło. Ale co?

— Dziwny z pana człowiek, majorze — rzekł gdy się rozchodzili.

Major zamrugał powiekami, co było u niego oznaką wzburzenia. Może zrozumiał, co chciał powiedzieć major, a może właśnie nie zrozumiał, dość, że się rozgniewał.

— Pan jest również dziwny człowiek, nadinspektorze — odpalił.

— Tak — zgodził się z nutką wesołości w głosie nadinspektor — ale ja mam powód...

Major otworzył usta, aby zareplikować, ale spojrzawszy w błyszczące źrenice nadinspektora dał spokój.

— Myślę, że się jeszcze zobaczymy — mruknął gburowato.

— O, jestem pewny!

ZAGUBIONY KLUCZ.

Biuro majora Krychowskiego w niczem nie przypomina gabinetu pułkownika Iglickiego, chociaż bezpośrednio do niego przylega. Sam pokój jest nieforemny, zbyt długi i zbyt wąski, pozatem cały jest zastawiony, przez co wydaje się jeszcze węższy i ciemniejszy. Meble prostackie, nieznośnie sztywne, nadają wnętrzu charakter koszarowy. Jest oczywiście biurko płaskie i rozległe, twardy fotel, maszyna do pisania i telefon, ale właściwy ton nadają wielkie, sięgające niemal do sufitu, żelazne szafy. Dwie takie, bliźniaczo do siebie podobne, zajmują jedną ścianę; długa, oszklona bibljoteka, drugą. Pancerne szafy zamknięte są na trudny do sforsowania zamek i tylko jednemu majorowi jest wiadomem, co zawierają. Natomiast tłoczone grzbiety, w skórę oprawnych tomów, pozwalają każdemu na łatwą orjentację. Na najwyższej półce znajduje się wielotomowa encyklopedja Mayera, niżej szereg innych, w różnych językach i o różnych objętościach. Są także książki traktujące o chemji, fizyce, medycynie i matematyce, nie brak nawet dzieł astronomicznych.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru VII. w Krakowie ul. Garncarska 9.
Sygn. VII. Km. 2351/36.
Dnia 15 lipca 1936 r.
Dawid Surkis con. F-ma „Rax".

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Na podstawie art. 602 k. p. c. podaję do publicznej wiadomości, że dnia 6 sierpnia 1936 r. godzina 12-ta w Krakowie ul. Juljusza Lea L. 5. odbędzie się licytacja ruchomości należących do F-my „RAX" składających się z urządzenia biurowego, kasy ogniotrwałej, maszyna do pisania, maszyna do wyrobu spinaczy obuwia, 36 kg. gumy oprzędzonej, 25 paczek oczek blaszanych, 34½ haczyków, 88 paczek kartoników do spinaczy, 42 paczek haczyk drewnianych, 500 garniturów pętlic luźnych niezmont., lampy, 10 sztuk zeszytów, 40 deszczułek, 2 kałamarze.

Ruchomości można oglądać w powyżej podanym miejscu i czasie.

Komornik Sądu Grodzkiego, Rewiru VII.
Wz. sekr. Sąd. Łapuszek.

Mistrzem świata w strzelaniu do rzutków



został w Berlinie Polak Kiszkurno. Na zdjęciu widzimy scenę, gdy sportowy „Fuehrer" Rzeszy v. Tschamer-Osten w hotelu Esplanade w Berlinie wręcza nagrodę zwycięzcy.

Lazaret w sali sportowej



Wobec wielkiej ilości rannych, w Madrycie urządzono naprędce lazaret w obszernej sali sportowej.



Grecki następca tronu w Berlinie



Na Olimpjadę przybył do Berlina grecki następca tronu, książe Paweł, który jest prezesem greckiego komitetu olimpijskiego. — Obok niego — na zdjęciu — stoi pierwszy grecki zwycięzca w nowoczesnym maratonie z r. 1896, Louis, w stroju narodowym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru IV. w Krakowie, ul. Smolki Nr. 10.
P. K. O. 415.116 Tel. 123-46.
Dnia 30. lipca 1936 r.
Sygn. XI. Km. 4166/34.
Sygn. Sąd. VI. E. 4541/34.

Wierzyciel: Prot. Firma A. Holzer. Dom Bankowy w Krakowie.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru IV. Jan Talaga mający kancelarję w Krakowie, ul. Smolki 10. na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia

5. października 1936 r. o godzinie 12.30.

w Sądzie grodzkim w Krakowie, ul. Starowiślna 13. sala Nr. 29. odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Inż. Bernarda Willera nieruchomość obj. lwh. 606 ks. gr. gm. kat. Kraków Dz. XXII. Podgórze, położonej przy ul. Parkowej, oznaczonej Nr. orjent. 8., składającej się z parceli lkat. 996 bud. o łącznym obszarze 275 m². na której stoi dom mieszkalny w połowie jednopiętrowy, w połowie dwupiętrowy, oddalony około 200 m. od środka Rynku Podgórskiego, zbudowany z cegły palonej, wyposażony w instalację elektryczną. Realność ta ma urządzoną księgę hipoteczną, przechowywaną przy Sądzie Okręgowym w Krakowie.

Nieruchomość oszacowaną została na sumę zł. 56.845 gr. 50, cena wywołania wynosi zł. 37.897.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 5.684 gr. 55.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Krakowie, ul. Starowiślna Nr. 13. Oddział Egzekucyjny na trzy tygodnie przed licytacją.

Dnia 30. lipca 1936 r.

Komornik Sądu Grodzkiego. Rew. IV.
(—) Jan Talaga.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenie zwykłe za wiersz milimetrowy	20 gr
Nadesłane na stronie 6 po dziale gospodar.	50 gr.
Komunikaty	60 gr.
„ na 1-szej	70 gr

Drobne za wyraz	10 gr.
Układ tabelaryczny o 50% drożej.	
Za zastrzeżenie miejsca doliczа się 25%	

Wydawca za „Katolicką Spółkę Wydawniczą" Skę z ogr. odpow.: Jan Duch. — Redaktor odpowiedzialny mgr. Konstanty Turowski. — Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarz. B. Ferka.